MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA W NOWEJ HUCIE

głos NOWEJ HUTY

Rok VIII Nr 13 (381) Kraków, 28. III. — 3. IV. 1964 r. Cena 50 gr.

Z okazji Międzynarodowego Dnia Teatru

Dużo kwiatów i serdecznych życzeń dla zespołu Teatru Ludowego

Dzień 25 marca obchodzony był uroczyście jako międzynarodowe święto wszystkich ludzi teatru — aktorów, reżyserów, scenografów. W Nowej Hucie zespół Teatru Ludowego przygotował na ten dzień premierę dwóch sztuk: inscenizacji „Rozprawy między panem, wójtem i plebanem" Mikołaja Reja z Nagłowic oraz starej, ale zawsze uroczej farsy francuskiej „Mistrz Piotr Pathelin". Obie sztuki przyjęte zostały przez publiczność nowohucką bardzo życzliwie.

W „Rozprawie" — ciągle jeszcze żywej i aktualnej satyrze wystąpili: jako pleban — **Zdzisław Klucznik**, jako wójt — **Jan Krzywdziak** i jako pan — **Jerzy Sagan.** Natomiast w barwnej i tryskającej dowcipem komedii o przygodach wydrwigrosza, sprytiarza Pathelina, oklaskiwano świetny zespół aktorski z **Janem Güntnerem** (Pathelin), **Ewą Raczkowską** (jego żona), **Edwardem Rączkowskim** (kupiec), **Rajmundem Jaroszem** (pasterz) i **Tadeuszem Szanieckim** (sędzia) na czele. Spektakl reżyserował znany aktor Teatru Ludowego **Ryszard Kotas.**

A po przedstawieniu — jako wyraz uznania dla pracy i wysokiej rangi artystycznej nowohuckiego teatru — obdarowano aktorów wiązankami kwiatów. Teatr Ludowy, o którym piszemy dziś szeroko na stronie 5-ej, mocno zrósł się w ciągu 9 lat swego istnie-

(Dokończenie na str. 5)

2 kwietnia narada aktywu związkowego i Rad Robotniczych w kombinacie

Rada Zakładowa i Rada Robotnicza Huty im. Lenina zawiadamiają, że w dniu 2. IV. 64 r. godz. 14.15 w sali nr 157 bud. „Z" odbędzie się narada aktywu związkowego i Rad Robotniczych.

W naradzie powinni wziąć udział przewodniczący Rad Zakładowych, Rad Wydziałowych, Rad Oddziałowych oraz przewodniczący Zakładowych i Oddziałowych Rad Robotniczych.

Znów bliżej półmetka ambitnego zobowiązania

Stalownia na starcie w wiosenno-letnie miesiące

Przykre doświadczenia ubiegłego lata, zwłaszcza dla Stalowni, powodują konieczność wyeliminowania wszelkich przeszkód w produkcji, jakie ewentualnie mogłyby i w tym roku zahamować pracę tego decydującego o wynikach huty wydziału. Mimo, że mamy dopiero koniec marca, już teraz jak najbardziej na czasie jest przygotowanie się do szybko nadchodzącego sezonu letniego. Chodzi tu przecież o rzecz wielkiej wagi: nie tylko zrealizowanie napiętych, trudnych zadań, ale także przekroczenie planu o 100 tys. ton stali, do czego zobowiązali się stalownicy w jubileuszowym roku Polski Ludowej.

Przypomnijmy, że warunki, w jakich w lecie pracuje załoga Stalowni są naprawdę bardzo trudne. Średnia temperatura sięga 30 st., temperatura przy piecu dochodzi do 50 st. Rzecz jasna, że w upalnych miesiącach wydajność pracy spada. To zresztą przewidziano w ustawieniu planu na cały rok. Podczas, gdy np. na I kwartał zaplanowano 6.273 t. dobowej produkcji, a na IV kwartał — 6.434 t., to na III kwartał przewiduje się wykonanie dobowe tylko w ilości 6.083 t. Chodzi jednak o to, aby nie spaść poniżej tej ilości produkcji, aby gruntownie zabezpieczyć realizację zadań i jak tylko to jest możliwe — poprawić warunki pracy załogi.

Na te tematy rozmawiamy z kierownikiem wydziału mgr inż. **St. Bednarczykiem**, I sekretarzem KZ PZPR tow. **J. Nowotnym** i przewodniczącym Rady Zakładowej tow. **J. Francuziakiem.** Całe kierownictwo polityczno-gospodarcze Stalowni przykłada wielką wagę do tych ważnych dla wydziału problemów, a ta współpraca i jednomyślność już nieraz przyniosła dobre rezultaty.

Przedsięwzięć jest sporo, ale zajmijmy się najważniejszymi. Pierwsza sprawa, to ludzie. Ponieważ w związku ze wzmożoną absencją w lecie (choroby, urlopy), konieczne jest zabezpieczenie Stalowni pewnych rezerw kadrowych. Sprawa ta została już uzgod-

(Dalszy ciąg na str. 2)

Wielki sukces nowatorów z Oddziału Obróbki Cieplnej

Osiągnięcie na skalę krajową, usprawniające w znacznym stopniu gospodarkę częściami zamiennymi w HiL. Autorzy, to: mgr inż. Leon ZAJĄC, Wiktor DŁUGOSZ, Edward CIOŁKOSZ i Czesław LIS — z Oddziału Obróbki Cieplnej W-3. Zdradźmy wreszcie tajemnicę: wymieniona grupa pracowników zdołała rozwiązać trudne i o dużym znaczeniu zadanie, polegające na opanowaniu prób indukcyjnego hartowania kół zębatych. Nie wdając się w techniczne szczegóły, niezbyt zresztą zrozumiałe dla laików, informujemy, że opanowanie tego rodzaju produkcji ma kapitalne znaczenie dla gospodarki częściami zamiennymi, zwiększa bowiem wielką liczbę zużywanych w hucie części zamiennych, oszczędności osiągane z tytułu tego sukcesu mogą iść w miliony.

Tak doskonały wynik nie przyszedł bynajmniej łatwo. Szczupły zespół nie korzystał w zasadzie z żadnej pomocy. Przeżył wiele rozczarowań, ale wytrwałość, pilne studiowanie literatury fachowej, upór i wiara w powodzenie prowadzonych prób — przyniosły w efekcie spodziewane rezultaty. (dr.)

PBM oddaje nowe budynki

W ostatnich dniach marca mieszkańcy Nowej Huty otrzymują trzy nowe bloki mieszkalne, blok Nr 1 typu „Domino" o łącznej liczbie 440 izb mieszkalnych w os. Bieńczyce E, oraz bloki Nr 26 i 229 typu „Żerań" (180 i 200 izb), również w os. Bieńczyce Nowe.

Z obiektów socjalnych przewiduje się oddanie w najbliższym czasie przychodni w os. Kolorowym i Na Wzgórzach Krzesławickich, a na os. Szkolnym warsztatów CUSZ.

bs

PRZYJEMNEGO I POGODNEGO WYPOCZYNKU ŚWIĄTECZNEGO!

XI Igrzyska Sportowe HiL

Nie chcemy walkowerów

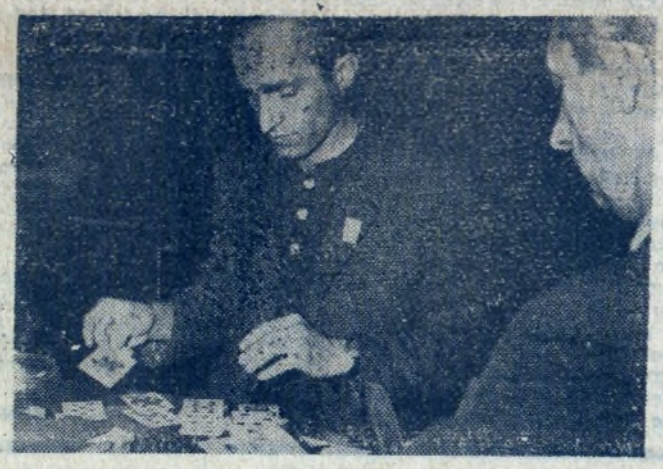

HPR wystawił bardzo liczną i silną ekipę do turnieju brydżowego. Na zdjęciu: karty wyłożył inż. Witold Biały. Fot.: St. Gawliński

W tym tygodniu rozpoczął się drużynowy turniej tenisa stołowego. Niestety, już w pierwszych kolejkach kilka zespołów nie zgłosiło się na sali, tracąc punkty walkowerem. Rozumiemy, że uczestnicy Igrzysk nie w każdym dniu dysponują wolnym czasem, pracują przecież na różne zmiany. Ale drużyna tenisa stołowego składa się tylko z trzech zawodników. I jeśli nie mogą grać akurat ci najlepsi, to nie powód, żeby oddawać punkty bez walki. Wystawić po prostu tych, którzy mogą i chcą grać. Przecież nie wynik jest najważniejszy a sam fakt udziału w Igrzyskach jak największej liczby pracowników.

Niektóre zespoły usiłują w ostatniej chwili przekładać terminy spotkań. Przeciwnicy natomiast nie zawsze mogą lub chcą się na to zgodzić. A przecież terminarz jest ogłoszony i można ego rodzaju sprawy wcześniej załatwić.

J. TUREK MISTRZEM W TURNIEJU BRYDŻOWYM

Zakończył się już turniej indywidualny w brydżu sportowym. Wzięło w nim udział 104 zawodników. Była to więc licznie obsadzona, a ponadto dobrze zorganizowana impreza.

W końcowej klasyfikacji pierwsze miejsce zajął Jan Turek z HPR — 181 pkt, 2. Jan Molik (HPR) — 177 pkt, 3. Czesław Kaczmarczyk (HPR) — 175 pkt, 4. Jan Król (Dyrekcja Inwestycji) — 165 pkt, 5. Julian Włosik (HPR) — 160 pkt, 6. Feliks Sitko (Zakład Koksochemiczny) — 154 pkt. Jak widać ze składu osobowego czołówki, najlepsi brydżyści pracują w HPR. Gratulujemy zwycięstwa.

W czwartek 26 marca rozpoczął się brydżowy turniej par, do którego zgłosiły się 84 pary!

(Dokończenie na str. 2)

ONE PRZODUJĄ

Niedawno w „Głosie Młodych" pisaliśmy o brygadach kobiecych walczących o tytuł BPS, jakie powstały w W-91. Nie są to jedyne brygady kobiet w Hucie im. Lenina. Jak się dowiadujemy, w Laboratorium Chemicznym Siłowni istnieje od 1 lutego br. brygada ubiegająca się o tytuł Brygady Pracy Socjalistycznej, złożona wyłącznie z kobiet. W jej skład wchodzą laborantki: **Maria Adamczyk, Leokadia Kaczor, Bogumiła Kołtun, Bonifacja Muzyk, Antonina Siwek, Bożena Sobol** oraz kierowniczka laboratorium — mgr **Krystyna Mazurska,** zarazem brygadzistka.

Oto sympatyczna brygada kobieca z Siłowni — (od lewej do prawej): Bonifacja Muzyk, Leokadia Kaczor, Bogumiła Kołtun, Maria Adamczyk, mgr Krystyna Mazurska i Antonina Siwek.

FOTO: ST. GAWLIŃSKI

Przystępując do współzawodnictwa, brygada kobieca z Siłowni podjęła kilka wartościowych zobowiązań. Postanowiła wykonać dodatkowe analizy w ramach prac laboratoryjnych o charakterze badawczym, przyczyniając się do rozwiązania ważnych problemów ruchowych. Zobowiązano się również do przeprowadzenia dodatkowych analiz, mających na celu zapewnienie jeszcze ściślejszej kontroli obiegu wodno-parowego Siłowni. Ponadto postanowiono wprowadzić nowe, bardziej nowoczesne i doskonalsze metody analityczne i podwyższać kwalifikacje zawodowe członków brygady oraz pozostałych laborantów przez organizowanie wykładów na temat zagadnień chemiczno-energetycznych.

W tym roku najwyższe nakłady inwestycyjne na rozbudowę huty

Tematem ostatniego posiedzenia egzekutywy KF był problem inwestycji w naszej hucie. Sprawa niesłychanie istotna, gdyż — jak wiadomo — nasz kombinat jest i będzie nadal jednym z największych placów budowy, a nakłady finansowe na inwestycje sięgają miliardów złotych w skali rocznej. Udział w obradach wzięli również: dyrektor naczelny huty mgr inż. **Bohdan Kołomyjski** oraz zastępca dyrektora inwestycyjnego mgr inż. **Adam Kunz,** który przedstawił szeroką informację o sprawach inwestycyjnych HiL stanowiącą podstawę do dyskusji.

Jaka sytuacja panuje u nas aktualnie w tej dziedzinie, jak przebiegają prace budowlane na podstawowych obiektach i jakie są perspektywy rozwoju huty? Otóż okazuje się, że obecny rok jest okresem bardzo ważnym dla przyszłości huty. **Wystarczy powiedzieć, że tegoroczny plan nakładów inwestycyjnych jest najwyższy w hucie w okresie minionych 10 lat, utrzymując się na poziomie „rekordowego" pod tym względem roku 1954.** Na rozbudowę HiL przeznaczona została kwota 2.580 mln złotych, tj. około połowy środków zaangażowanych w br. na inwestycje w całej polskiej czarnej metalurgii. Same tylko roboty budowlano-montażowe pochłoną nakłady w wysokości 1,5 mld złotych, tj. ok. 30 proc. więcej niż w ub. roku.

Trzeba jednak stwierdzić, że pomimo rekordowo wysokich nakładów inwestycyjnych i co za tym idzie rozwinięcia szerokiej ofensywy budowlanej, w okresie nadchodzącego lata, niewiele nowych obiektów wejdzie w br. do produkcji. Właściwie są to wszystko obiekty poprzednio opóźnione — obecnie tylko wykańczane. A więc będzie uruchomiony kocioł nr 6 w Siłowni, ruszą piece wgłębne nr 14 i 15 w Wydz. Walcownie Wstępne (opóźnione z powodu braku aparatury elektrycznej) oraz wchodzące w zakres tegorocznego programu inwestycje takie jak piec przepychowy w Walcowni, turbogenerator nr 6 w Siłowni i kombino-

(Dokończenie na str. 2)

Stalownia na starcie

(dalszy ciąg ze str. 1)

niona z dyrekcją i w zasadzie nie powinno być większych trudności. Jest jednak jeszcze jedno zagadnienie, które trzeba prawidłowo rozwiązać. Mianowicie w IV kwartale wydział musi przekazać Stalowni Konwertorowej 142 wyszkolonych, wysokokwalifikowanych pracowników. Jak to przeprowadzić bez uszczerbku dla Stalowni Martenowskiej? Znaleziono radykalne wyjście z sytuacji. Ludzie przyjmowani na P-51 — od kwietnia do września — przyuczani będą intensywnie do zawodu w Stalowni Martenowskiej. W ten sposób wyszkolona zostanie dodatkowa część załogi, aby po przekazaniu ludzi na Stalownię Konwertorową, praca w P-50 biegła normalnie, bez zakłóceń.

Zagadnienie drugie, to zabezpieczenie dla załogi odpowiedniej ilości napojów chłodzących. W tym zakresie, powodującym w ub. latach mnóstwo komplikacji, podjęto szereg postanowień. Przygotowuje się np. specjalny magazyn na zgromadzenie dodatkowej ilości wody mineralnej i sodowej na okres letni, mniej więcej 100 tys. butelek. Na stanowiskach pracy znajdzie się 10 nowych saturatorów. Bez żadnego ograniczenia załoga otrzymywać będzie kawę, herbatę, wodę sodową. A dodatkowo dla stanowisk gorących — wodę mineralną. Wysłano również, za pośrednictwem ZLZ, wniosek o zwiększenie ilości mleka dla Stalowni, w trosce o zdrowie załogi. Inne posłanowienia, już zrealizowane, to prowadzenie na dwie zmiany kiosku spożywczego i stołówki w wydziale. Poprawę musi przynieść także dostarczanie 8 butli z kwasem węglowym na dobę, podczas, gdy do tej pory ilość ta wystarczyć musiała na cały tydzień. Poprawa zaopatrzenia załogi, to wreszcie urządzenie pokojów śniadaniowych w hali zestawów i w hali pieców, a także dostępny w dalszym ciągu dla pracowników ruchomy bufet.

Najtrudniejsza sprawa w lecie, to jednak walka z gorącem, a więc sprawy wentylacji.

W hali rozlewniczej wprowadzone zostaną tzw. „oazy". Cóż to takiego? Chodzi tu o ciekawy pomysł zbudowania małych pomieszczeń z blachy, ze ściekającą po niej zimną wodą. W ten sposób w „oazach" zachowana zostanie o wiele niższa niż w hali temperatura, dająca chociażby krótkie wytchnienie podczas pracy. Tu zostaną zabudowane saturatory względnie „poidełka" dla spragnionych pracowników. Projektuje się ustawienie trzech tego rodzaju stanowisk — po jednym na każdym pomoście rozlewniczym. Dokumentacja jest w tej chwili uzupełniana, a zamierzenie powinno być całkowicie zrealizowane do końca maja.

A taki problem, jak oszklenie hali? Doświadczenie nauczyło już stalowników, że okna w hali nie zdają egzaminu. Z reguły na okres letni wybijano szybki, przynosząc duże straty hucie. Ale cóż było robić, kiedy brak wentylacji dawał się dotkliwie we znaki. Istnieje więc ciekawy i — miejmy nadzieję do zrealizowania! — projekt zastąpienia obecnych wielkich okien innymi, obrotowymi, umożliwiającymi otwarcie hali w lecie, a zamknięcie jej na zimę. W każdym razie szyby na okres lata zostaną wyjęte, a pod pomostem rozlewniczym planuje się wykonanie dodatkowych drzwi, aby można było szybko zaczerpnąć powietrze. Obecnie do wyjścia jest długa droga — trzeba przejść przez całą halę.

I dalsze sprawy związane z wentylacją. W hali rozlewniczej, na każdym pomoście umieści się po 5—6 wentylatorów pokaźnej wielkości. Dotychczas były jedynie 2—3 i to przeważnie nieczynne. Wreszcie jeszcze jedna, niezmiernie ciekawa innowacja: ustawienie naprzeciw każdego pieca martenowskiego dwóch wentylatorów o wydajności po 55 tys. m. sześc. na godzinę.

Wspomnijmy jeszcze o tak ważnym zagadnieniu, jak bezpośrednie włączenie się do pracy organizacji partyjnej Stalowni. Na każdym stanowisku członkowie partii tam pracujący otrzymują zadania partyjne — zwracania bacznej uwagi na pracę bezpartyjnych i całej załogi, na przestrzeganie przepisów bhp. I ten problem łączy się z porą letnią, w której notowano dotychczas nasilenie nieszczęśliwych wypadków. Aby ten stan poprawić, przydziela się właśnie zadania dla członków partii, ale nie tylko. W hali pieców i w rozlewniczej powołano dodatkowo na każdej zmianie dyżurnych inspektorów pracy, czuwających nad bezpieczeństwem, oczywiście poza swymi normalnymi obowiązkami.

Jak widać z tej informacji, zamierzenia stalowników, przygotowujące wydział do trudnego okresu letniego są szerokie. Włożono z pewnością bardzo dużo pracy w ich sprecyzowanie, przemyślano wszystko dokładnie. Czekamy więc na realizację i na dobrą pracę Stalowni w ciągu całego roku, bez względu na porę i pogodę.

(DR)

Życie partii

Zadania organizacji partyjnej huty przed IV Zjazdem

Ogłoszenie tez przedzjazdowych Komitetu Centralnego PZPR, uchwalonych na XV Plenum stało się dla naszej organizacji partyjnej sygnałem intensywnych przygotowań do podjęcia szerokiej dyskusji nad nimi i nad udziałem Huty im. Lenina w dorobku XX-lecia PRL.

Powyższej tematyce poświęcono ostatnią poniedziałkową naradę sekretarzy Komitetów Zakładowych, na której I sekretarz KF tow. poseł Zbigniew Jakus przedstawił robocze koncepcje dyskusji przedzjazdowej oraz organizacyjne ramy, w jakich się ona powinna zmieścić.

Zgodnie z uchwałą Plenum KC PZPR, nasza organizacja wybierze na Konferencji Fabrycznej 4 delegatów na Zjazd. Ponieważ konferencja powinna się odbyć pod koniec miesiąca kwietnia, do tego terminu organizacje partyjne muszą dokonać zatwierdzenia względnie uzupełnienia list delegatów na konferencję i przeprowadzą dyskusję nad tezami. Dyskusja obejmie zapoznanie się członków organizacji partyjnych z tezami ogłoszonymi przez KC w odniesieniu jednak do roli huty i jej udziału w XX-leciu PRL. Towarzysze omówią równocześnie perspektywy rozwojowe Kombinatu w drugim etapie jego rozbudowy, a na tym tle udział własnych jednostek organizacyjnych i produkcyjnych w dalszej rozbudowie huty.

W oparciu o założoną dyskusję organizacje partyjne wytyczą sobie zadania i opracują programy pracy na tym odcinku. Dla głębszego poznania omawianej tematyki opracowuje się materiał w formie biuletynu, obejmujący podstawową problematykę huty do dyskusji przedwyborczej.

Konferencja fabryczna zamknie pierwszy etap przedwyborczej dyskusji, ale jej nie przerwie. Będzie ona nadal prowadzona w organizacjach partyjnych w taki sposób, aby trafiła do świadomości całej naszej załogi. Aby na tle osiągnięć Polski Ludowej ocenić i nasz dziesięcioletni dorobek w budowie socjalizmu.

WS

Nowohuckie przedsiębiorstwa w ocenie KD PZPR

Poniedziałkowe posiedzenie plenarne KD PZPR w naszej dzielnicy — pod przewodnictwem I sekretarza tow. **Andrzeja Kasprzyka**, dokonało analizy działalności przedsiębiorstw budowlano-montażowych, przemysłu materiałów budowlanych, zakładów przemysłu tytoniowego, handlu uspołecznionego i spółdzielczości pracy, za rok ubiegły. Informacja, złożona przez sekretarza ekonomicznego KD tow. **Bednarczyka**, zawierała także szereg wniosków, od których realizacji zależeć będzie pomyślny przebieg tegorocznych, trudnych jak wiadomo, zadań produkcyjnych. Dobrze się więc stało, że posiedzenie zostało poszerzone o udział w nim sekretarzy KZ i POP oraz kierownictw przedsiębiorstw.

Komitet Dzielnicowy, opierając się na wskaźnikach roku ubiegłego oraz na podstawie dyskusji aktywów w zakładach pracy, ocenił działalność nowohuckich przedsiębiorstw. Ocena ta nie jest zadawalająca. Jeśli chodzi o budownictwo: wprawdzie plan produkcji globalnej sumarycznie został wykonany w 99,8 proc., to nie jest on równą zasługą wszystkich jednostek, bowiem na 11 przedsiębiorstw — 6 nie wykonało planów, a w wyniku tego, saldo w budownictwie wynosi minus 6 mln zł.

Także w przedsiębiorstwach przemysłu materiałów budowlanych nie osiągnięto planowanej akumulacji. Na trzy przedsiębiorstwa — dwa nie wykonały swych planów produkcji, a straty poniesione przez nie wynoszą prawie 4 mln zł. Stosunkowo dobre wyniki osiągnęły — pod względem wydajności pracy, akumulacji, dyscypliny — Zieleniewskie Zakłady Ceramiki Budowlanej, Zakłady Przemysłu Tytoniowego Czyżyny, Transport PKP.

W spółdzielczości pracy z 7 zakładów tylko 4 zrealizowały roczny plan. W handlu uspołecznionym wyniki są raczej zadawalające, z tym, że niepokoi wzrost ilości mank (z 836 w roku 1962 do 1005 w roku ubiegłym).

Realizując uchwały XIV plenum partii, komitety zakładowe POP, kierownictwa i cały aktyw społeczny mają do spełnienia olbrzymie zadania w roku bież., wynikające ze zwiększonych planów, przy niejednokrotnym zmniejszeniu środków finansowych i siły roboczej. Toteż plenum podjęło uchwałę oraz wysunęło wnioski, w których zaleca organizacjom partyjnym i kierownictwom dopilnowanie systematycznego wykonawstwa miesięcznych planów. Komisje problemowe przy KD służyć będą radą i pomocą organizacjom w ich działalności wśród załóg. Problematyka XIV plenum łącznie z zagadnieniami gospodarczymi stanie się treścią dnia codziennego całego aktywu. **lw**

Praca propagandowa nie tylko od święta

II kwartał jest okresem szczególnie ważnym dla propagandzistów partyjnych, a więc dla wszystkich sekretarzy propagandy w hucie. Dni Leninowskie, 1 Maja, Dzień Hutnika, IV Zjazd Partii, zakończenie roku szkolenia partyjnego i wreszcie — przygotowania do XX-lecia PRL, oto rocznice i uroczystości, wymagające wzmożonej pracy propagandowej. Dodajmy jeszcze, że na rok bieżący przypada 15-lecie budowy HiL i 10-lecie rozpoczęcia produkcji przez Wielkie Piece.

O sprawach tych szeroko dyskutowano na naradzie sekretarzy propagandy, prowadzonej przez sekretarza KF PZPR tow. **L. Kowara**. Stwierdził on m. in., że praca propagandowa w Hucie im. Lenina jest stanowczo niewystarczająca.

Problematyka propagandowa, to np. sprawy szkolenia partyjnego, szkolenia w ogóle, dokształcania się towarzyszy. Niestety nie interesowano się ludźmi, zgłoszonymi na Studium Nauk Społecznych. Na 82 przyjętych, ponad 40 osób nie wykazuje chęci dalszej nauki. Czyżby zrezygnowali? Dlaczego nikt się nimi nie zajął?

Przykrą sprawą jest zaniedbanie działalności na odcinku lektorsko-odczytowym. Poszczególne organizacje partyjne — mimo istniejących możliwości — nie zgłaszają zapotrzebowań na organizowanie w wydziałach ciekawych odczytów, lektoratów interesujących przecież nie tylko członków partii, ale i dużą część pracowników bezpartyjnych. Jedynie ZK wyraził chęć zaproszenia lektora z odczytem.

Nie lepiej przedstawia się propaganda wizualna. Przez kilka miesięcy, a nawet dłużej obserwujemy w wydziałach te same hasła, plansze, gazetki ścienne. Nie leży nam także na sercu odcinek propagandy przemysłowej.

Jak poinformował instruktor KF tow. **J. Węgiel**, w kwietniu uroczyście będziemy obchodzić Dni Leninowskie. Zbiegają się one nie tylko z rocznicą leninowską, ale także z 19 rocznicą podpisania układu polsko-radzieckiego o współpracy, przyjaźni i pomocy wzajemnej. Stąd zadania dla propagandzistów szczególnej wagi: lekcje wychowawcze w przyzakładowych szkołach, wykonanie okolicznościowych gazetek ściennych w wydziałach, kolportaż książek Lenina, względnie traktujących o jego życiu, odnowienie haseł, plansz i wszelkich innych materiałów propagandy wizualnej.

Na naradzie wiele mówiono na temat ruchu łączności HiL ze wsią. Wyraźnie stwierdzono, że praca ta w I kwartale br. została zaniedbana, z drugiej znów strony — pojmuje się ją częstokroć fałszywie.

W sumie — naradę sekretarzy propagandy ocenić należy jako bardzo potrzebną. Wnioskowano, aby tego rodzaju spotkania w KF odbywały się znacznie częściej.

(dr.)

Uporządkowanie gospodarki celem każdego członka partii

Ostatnio egzekutywa Komitetu Zakładowego PZPR przy Dyrekcji Naczelnej zajęła się na swoim posiedzeniu omówieniem działalności Działu Specjalnego w hucie, następnie wysłuchała informacji na temat stanu gospodarki materiałowej w pionie DE huty oraz rozpatrzyła sprawy organizacyjne.

Szczególną uwagę zwrócili członkowie egzekutywy na warunki pracy Straży Przemysłowej HiL. O ile dobrze przedstawia się zaopatrzenie członków Straży w odzież ochronną, o tyle gorzej jest z trwałością kożuchów zimowych, które powinny służyć przez 6 lat, a wiadomo, że używa ich trzech ludzi na zmianę. Pracę Straży utrudnia brak telefonów w niektórych budkach strażackich. Nie zdają egzaminów w lecie buty na gumie.

Dyskutując nad wynikami działalności TOPL w hucie podkreślano dobrą współpracę z Ośrodkiem Szkolenia Zawodowego HiL. W swoich uwagach na temat wyników pracy Działu Specjalnego HiL, egzekutywa KZ zaleciła zwrócenie w nim baczniejszej uwagi na sprawy socjalno-bytowe podległych mu pracowników — jak to podkreślił I sekretarz KZ tow. **K. Szpejda.**

Po przedyskutowaniu informacji na temat sytuacji w gospodarce materiałowej huty, egzekutywa wystąpiła z wnioskiem do Dyrekcji Naczelnej HiL o przeprowadzenie kontroli stanu gospodarki materiałowej w pionie DE dla dalszego jej uporządkowania.

Szczególnie te dwie sprawy, o dużej wadze dla działalności całego Kombinatu, na które Komitet Zakładowy w DN zwraca baczną uwagę, powinny leżeć na sercu wszystkim członkom organizacji partyjnej przy Dyrekcji HiL. Włączenie ich, zwłaszcza do porządkowania gospodarki materiałowej, może przynieść dobre rezultaty, o które walczyć warto.

lk.

Z egzekutywy KF PZPR

W tym roku największe nakłady inwestycyjne

(dalszy ciąg ze str. 1)

wany agregat cięcia w Walcowni Gorącej Blach.

Największy nacisk jest położony jednak na kontynuowanie budowy wielu nowych i ważnych kompleksów, przewidzianych do uruchomienia w roku przyszłym, bądź nawet jeszcze później. Chodzi tutaj przede wszystkim o Stalownię Konwertorowo-Tlenową (do końca br. ma być zakończona jej budowa — rozruch w I kwartale 1965 roku wraz z towarzyszącymi obiektami), Dolomitownię nr 2, Wydział Wlewnic, kompleks 9 i 10 baterii koksowniczej wraz z chemią oraz wytwórnię cegieł smołowo-dolomitowych. Toczyć się będzie dalej budowa Aglomerowni nr II, a z zupełnie nowych inwestycji ruszą prace wstępne przy trzeciej „nitce" trawienia blachy w Walcowni Zimnej. **Nie zostały jeszcze sprecyzowane terminy rozpoczęcia budowy dwóch ogromnie ważnych dla huty obiektów: wielkiego pieca nr 5 i nowego wielkiego slabingu.**

Bardzo ciekawie przedstawia się także dalsza perspektywa rozwoju huty. I tak w planie 5-letnim (lata 1966—1970) spośród 27 mld złotych nakładów inwestycyjnych dla całej polskiej czarnej metalurgii, Huta im. Lenina otrzymuje 9,1 mld złotych, a więc rocznie prawie 2 miliardy. Nasz kombinat wzbogaci się w tym okresie m. in. o wielki piec nr 5 (podstawowa inwestycja), Walcownię Taśm, Slabing, II Aglomerownię, *II etap Walcowni Rur*, baterie koksownicze nr 11 i 12, II blok Tlenowni Technologicznej. Zdolność produkcyjna huty wzrośnie do 3,5 mln ton stali rocznie.

Długo jeszcze można by snuć plany i zamierzenia wynikające z gotowego już projektu wstępnego rozbudowy HiL do zdolności produkcyjnej 8 mln ton stali rocznie (sporządziło go słynne moskiewskie Biuro Projektów „Gipromez") — przejdźmy jednak do dyskusji toczącej się na posiedzeniu egzekutywy. Zabierali w niej głos m. in. tow. tow.: I sekretarz KF **Zb. Jakus**, sekretarz KF **M. Najduchowski**, przew. RR **A. Komórka**, dyr. naczelny HiL **B. Kołomyjski**, przew. RZ **J. Stefanik** i **K. Kuraś**. Ich uwaga skoncentrowała się na takich problemach jak: zabezpieczenie prawidłowego, oszczędnego wykorzystywania nakładów na inwestycje, eliminowanie długotrwałego magazynowania dostaw maszyn i urządzeń co nie wychodzi maszynom na korzyść i zamraża poważne kwoty, rozbudowa ciasnych i niewystarczających obiektów socjalnych, udział huty w niektórych inwestycjach o charakterze komunalnym na terenie dzielnicy.

Jak z tego widać wachlarz poruszonych spraw był bardzo szeroki, wiele wypowiedzi cechowało krytyczne spojrzenie na braki, zaniedbania i nieprawidłowości występujące w inwestycjach. Zapadła decyzja, aby powrócić do tych spraw jeszcze raz na projektowanym spotkaniu z przedstawicielami Komisji Planowania przy Radzie Ministrów oraz CRZZ. Spotkanie takie pomoże z pewnością wyjaśnić wiele wątpliwości i przyczyni się do lepszego, skuteczniejszego wykorzystywania nakładów inwestycyjnych na pożytek całej gospodarki narodowej.

(jd)

Jak wykonujemy PLAN

TABELA WYKONANIA ZADAŃ PRZEZ HUTĘ do 25 BM. WŁ.

	% planu
ZMO — w prod. wyrob. szam.	101
ZMO — wyroby zasadowe	100
ZMO — dolomit prażony	100
ZMO — wapno palone	104
ZK — koks ogółem	101
ZK — koks wielkopiecowy	100
ZK — smoła	93
ZK — benzol	92
ZK — siarczan amonu	99
Aglomerownia	104
Wielkie Piece — surówka	101
Wydział Przerobu Żużla	
żużel granulowany	109
żużel pumeksowy	120
Stalownia	110
Wydz. Walcownie Wstępne	
kęsiska prod. sur.	107
prod. gotowa	106
kęsy prod. sur.	96
prod. gotowa	95
Walcownia Gorąca Blach	
prod. sur.	105
prod. gotowa	100
Walcownia Zimna Blach	
blacha czarna prod. sur.	108
prod. gotowa	100
blacha ocynk. prod. sur.	108
prod. gotowa	91
blacha ocynowana sur.	101
prod. gotowa	100
blacha transformatorowa	95
Wydział Rur Zgrzewanych	
rury prod. surowa	105
prod. gotowa	107
kształtowniki	111
Walcownia Drobnych Profili	
profile prod. surowa	88
prod. gotowa	93
Wydz. W-1 prod. ogółem	103/94
Wydz. W-1 stal elektr. sur.	105
Kuźnia	100
Wydz. W-3 prod. ogółem	86
WKS	87
Siłownia	104
Walcownia Drutu	
prod. surowa	105
prod. gotowa	105

***

W ostatni tydzień marca weszło kilka wydziałów z bardzo dobrymi wynikami, rokującymi wysokie przekroczenie planu miesięcznego. Świetnie pracuje np. załoga Stalowni, która wykonała swe zadania z nadwyżką ponad 16 tys. ton stali i również pod względem jakości produkcji dobrze wywiązuje się z obowiązków. W czołówce najlepszych załóg huty kroczą ponadto aglomerownicy (ich przekroczenie zadań wyniosło 10.065 ton spieku), wielkopiecownicy (dodatkowa produkcja surówki przekroczyła 5.7 tys. ton), pracownicy Wydziału Przerobu Żużla (ich nadwyżki wynoszą: 5.280 ton żużla granulowanego i 3.443 ton pumeksu), walcownicy z Wydziału Rur Zgrzewanych (nadwyżka wynosi 151 km rur).

XI Igrzyska Sportowe HiL

(Dalszy ciąg ze str. 1)

TENIS STOŁOWY

Podajemy pierwsze wyniki drużynowego turnieju tenisa stołowego. Jak już informowaliśmy, bierze w nim udział 19 zespołów, podzielonych na 4 grupy.

Grupa I: Walcownia Gorąca Blach — Dyrekcja Techniczna 5:0 (wo).

Grupa II: Transport Kolejowy — Walcownia Zimna Blach 7:2, Wydział Przerobu Żużla — Walcownie Wstępne 5:2, Odlewnie — Walcownia Zimna Blach 5:2.

Grupa III: Zakład Koksochemiczny — HPR 5:0 (wo), Zakład Materiałów Ogniotrwałych — HPR 5:0.

Grupa IV: Główny Energetyk — Stalownia 5:0 (wo), Wydział Remontu Maszyn i Urządzeń — Wydział Rur Zgrzewanych 5:4, Dyrekcja Inwestycji — Stalownia 5:0, Główny Energetyk — Wydział Rur Zgrzewanych 5:4.

TERMINY ZGŁOSZEŃ MUSZĄ BYĆ DOTRZYMANE

Dziś (sobota 28 marca) upływa termin zgłoszeń do zakładowej ligi siatkówki. Do 10 kwietnia natomiast można zgłaszać zespoły do rozgrywek w kometce.

ZAWODY NARCIARSKIE

W poniedziałek 30 bm. w Zawoi odbędą się zawody narciarskie, stanowiące jedną z konkurencji Igrzysk.

ZANIM DOM TECHNIKA OTWORZY PODWOJE

Jaki będzie DOM TECHNIKA w Nowej Hucie? Z tym pytaniem zwróciliśmy się do szefa inwestycji przedsiębiorstwa w HiL inż. WACŁAWA FRĄCZAKA, jako jednego z organizatorów zajmujących się z ramienia huty adaptacją dawnych pomieszczeń Klubu NOT na osiedlu Centrum-C blok nr 10 na potrzeby dużego Domu Technika — służącego wszystkim pracownikom technicznym huty i Nowej Huty. Oto, co możemy przekazać naszym Czytelnikom:

— Gruntowny remont tych pomieszczeń został rozpoczęty przez nas 23 bm. Chodzi o przygotowanie lokali wchodzących w skład przyszłego Domu Technika do zadań, jakie tego rodzaju placówka powinna spełniać w wielkim ośrodku przemysłowym. Inaczej mówiąc trzeba stworzyć w nim warunki odpowiadające pracy nad dalszym podnoszeniem kwalifikacji zawodowych przez pracowników technicznych Nowej Huty, jak i do odpoczynku po pracy.

W tym celu dokonuje się adaptacji poszczególnych sal na pomieszczenia dla różnych stowarzyszeń technicznych, następnie dużej sali odczytowej, w której będą się odbywać spotkania i wymiana doświadczeń. Zmodernizowana zostanie sala klubowa, w której można będzie przyjemnie spędzić czas przy bridżu i czarnej kawie.

Wiele uwagi trzeba poświęcić bibliotece i czytelni, w których można będzie znaleźć wiele nowych pozycji z literatury naukowo-technicznej. Uzupełnieniem tych wszystkich pomieszczeń będzie odpowiednie zaplecze bufetu. Duży nacisk położymy na unowocześnienie urządzenia wnętrz przez wymianę mebli i zakupienie możliwie najnowocześniejszych, służących wygodzie.

— *Słowem, zupełna zmiana wnętrza, z poszerzeniem możliwości korzystania z Domu Technika. Oczywiście, że taki nowoczesny obiekt dawno już był potrzebny Nowej Hucie, jeśli weźmie się pod uwagę fakt, ilu pracowników technicznych w niej mieszka. Jaki będzie koszt adaptacji budynku i nowego wyposażenia?*

— Nakłady przeznaczone na ten cel wyniosą około 450 tys. zł. Zakończenie remontu przewiduje się na Dzień Hutnika, tj. na 10 maja, w którym to dniu przewidziane jest uroczyste otwarcie Domu Technika w nowej szacie.

— *Wiadomo, że przeprowadzane obecnie odnawianie pomieszczeń dla stowarzyszeń technicznych jest dokonywane przy współpracy wielu pracowników Huty im. Lenina. Którzy z nich szczególnie przyczyniają się do oddania Nowej Hucie nowej placówki naukowo-technicznej?*

— Trzeba podkreślić duży wkład poszczególnych pionów huty, przede wszystkim zaś kierownika Pionu Gł. Energetyka inż. Z. Centkowskiego, kierownika Pionu Gł. Mechanika inż. T. Sadowskiego, inż. J. Daniluka z tegoż pionu, dalej inż. K. Kromina z Gł. Energetyka, inż. J. Steczki, który nadzoruje przebieg prac w Domu Technika z ramienia huty. Nad całością remontu czuwa inż. Jacek Wawrykiewicz, gł. inżynier do spraw techniki, przewodn. Rejonowego Komitetu NOT w Nowej Hucie, z którym blisko współpracuję.

— *Sumując, trzeba powiedzieć, że nie tylko nakłady finansowe huty, ale także inicjatywa i ofiarna praca wielu jej czołowych pracowników zadecydują o wyglądzie nowej placówki, a także o jej poziomie i wynikach, jakie powinny zostać osiągnięte w dobrych warunkach. Do Dnia Hutnika niewiele już czasu. Więc niedługo zobaczymy efekty wspólnych wysiłków stworzenia Domu Technika, którego Nowa Huta może się nie powstydzić w czasie obchodów swojego XV-lecia.*

Rozmowę przeprowadziła
IRENA KOZIELSKA

Pogrzeb tow. F. Jelenia

W imieniu delegacji HiL przemawia mgr W. Sadowski

W sobotę 21 marca br. odbył się w Chrzanowie pogrzeb towarzysza Franciszka Jelenia, sekretarza POP Wydziału Przerobu Żużla Huty im. Lenina, długoletniego i ofiarnego działacza i aktywisty partyjnego.

W pogrzebie wzięła udział obok delegacji zakładów pracy z Chrzanowa i Trzebini — gdzie tow. Jeleń pracował przed przejściem do Nowej Huty, oraz rodziny, grona przyjaciół i znajomych zmarłego, liczna delegacja z Nowej Huty, którą prowadzili I sekretarz KD PZPR tow. Andrzej Kasprzyk i sekretarz KF PZPR HiL tow. Marian Najduchowski.

Po raz ostatni nad trumną zmarłego pochyliły się przy dźwiękach marsza żałobnego, robotnicze sztandary. Odszedł od nas na zawsze prawy człowiek, niestrudzony działacz partyjny.

W. S.

Surowe kary za spowodowanie wypadku w Transporcie Kolejowym

W poprzednim numerze poinformowaliśmy o okolicznościach jakie towarzyszyły wypadkowi na terenie Stacji Surowcowej HiL. Podkreśliliśmy wtedy cały splot zaniedbań, takich jak rozluźnienie dyscypliny pracy, brak odpowiedzialności za wykonywane czynności, łamanie przepisów i instrukcji oraz — co szczególnie przykre — brak dozoru. Obecnie chcielibyśmy uzupełnić tę informację wnioskami jakie podjęte zostały przez główną komisję powypadkową huty.

Komisja przeanalizowała szczegółowo przebieg wypadku, w którym stracił życie robotnik torowy Wydziału W-74 Władysław Dziedzic, rozważyła też odpowiedzialność poszczególnych pracowników za spowodowanie wypadku i za dopuszczenie do zaniedbań, w wyniku których wypadek powstał. Zawnioskowane zostały surowe kary. I tak np. kilku najbardziej winnych pracowników, których odpowiedzialność za wypadek jest najwyższa, będzie musiało dyscyplinarnie rozstać się z hutą. Są to: pomocnik maszynisty **Zbigniew Jamróz**, ustawiacz **Józef Makuch**, starszy maszynista **Bronisław Dębowski**, starszy maszynista **Marian Kołdan**. Poza tym st. ustawiacz **Tadeusz Rostek** przesunięty został na stanowisko ustawiacza, a szereg pracowników dozoru ukaranych zostało potrąceniem premii.

Mamy nadzieję, że kary te — a są one rzeczywiście surowe — stanowić będą przestrogę dla całej załogi huty. **Tam gdzie w grę wchodzi bezpieczeństwo pracowników, zdrowie czy życie — żadnego pobłażania być nie może.** Pełna odpowiedzialność za powierzony odcinek pracy, to podstawowe zadanie, od którego nie ma i nie będzie taryfy ulgowej! **(jd)**

II Olimpiada Kulturalna HiL

»Polska Ludowa w beletrystyce«

Pod tym tytułem, zorganizowany w ramach II Olimpiady Kulturalnej HiL, konkurs czytelniczy, cieszy się coraz większym zainteresowaniem wśród pracowników huty. Tych wszystkich, którzy chcą wziąć udział w konkursie, informujemy, że zgłoszenia przyjmowane są jeszcze przez sekretariaty Rad Zakładowych poszczególnych wydziałów, a eliminacje odbędą się w Dniach Oświaty, Książki i Prasy.

Celem konkursu jest upowszechnienie czytelnictwa wśród załogi huty, m. in. przez zapisywanie się uczestniczących w konkursie na stałego czytelnika w bibliotece ZDK HiL. ul. Majakowskiego 2, lub w bibliotekach Ogniska Młodych, DMH, Technikum dla Pracujących HiL. Uczestnicy konkursu czytelniczego muszą także wziąć udział w co najmniej jednym spotkaniu czytelniczym, zorganizowanym przez bibliotekę ZDK HiL, a w dniach od 3 do 20 maja br. zgłoszą się do zgaduj-zgaduli. Pytania eliminacyjne dotyczyć będą wybranych przez uczestników książek. Należy przeczytać 6 lektur, w tym 4 pozycje z lektury obowiązkowej i 2 z lektury dowolnej. Lektura obowiązkowa, to: „Pamiętnik Matki" M. Fornalskiej, „Rano przeszedł huragan" W. Machejka, „Drzewo rodzi owoc" T. Hołuja, „Popiół i diament" J. Andrzejewskiego, „Pasierbowie" J. Putramenta, „Węgiel" A. Ścibor-Rylskiego, „Opowiadania" M. Dąbrowskiej, „Ręka" S. Czernika. Na lekturę dowolną składają się następujące pozycje: „Listy do Pani Z" K. Brandys, „Ziemi przypisany" J. Kawalec, „Na przykład Plewa" B. Hamera, „Sława i chwała" J. Iwaszkiewicz, „Stolica" P. Gojawiczyńska, „Kwiecień" J. Hen, „Łuny w Bieszczadach" J. Gerhard, „Podniesienie" Z. Nienacki, „Szkice z piekła uczciwych" L. Kruczkowski.

Zdobywcy największej ilości punktów w eliminacjach otrzymają nagrody w wysokości 600, 400 i 200 zł, ponadto wyróżnienia książkowe i dyplomy, oraz będą mogli wziąć udział w konkursie na szczeblu wojewódzkim.

Z ciekawszych imprez, organizowanych w ramach II Olimpiady Kulturalnej HiL, należy wymienić wycieczki do Oświęcimia dla załogi Walcowni Gorącej, duże zainteresowanie konkursami wykazuje młodzież Zasadniczej Szkoły Zawodowej HiL. Posiada ona własny zespół artystyczny, wśród uczniów zaznacza się duże ożywienie pracą kulturalno-oświatową, czego dowodem jest udział w licznych imprezach oświatowych, organizowanych w Ognisku Młodych ZDK HiL.

bs

PAMIĘTAJ, ŻE OSZCZĘDZAJĄC PRĄD W MIESZKANIU PRZYCZYNIASZ SIĘ DO USPRAWNIENIA NASZEJ GOSPODARKI NARODOWEJ

Wymiana dowodów osobistych trwa

Komenda Dzielnicowa Milicji Obywatelskiej Kraków — Nowa Huta przypomina mieszkańcom Dzielnicy Nowa Huta, że nadal trwa jeszcze wymiana dowodów osobistych wydanych w latach 1957, 58 i 59.

Wymienia się również wszystkie dowody zniszczone lub uszkodzone oraz dowody osób wyjeżdżających za granicę.

Cenna inicjatywa RKP NOT

Potrzeba coraz wyższych kwalifikacji

Technika idzie ciągle naprzód, a w związku z tym rosną wymagania stawiane przed załogą Huty im. Lenina. Aby nie pozostać w tyle za rozwijającym się postępem technicznym, aby nadążyć za światowymi zdobyczami w tej dziedzinie, muszą przede wszystkim podnosić swe kwalifikacje „oficerowie produkcji" — inżynierowie i technicy. W jaki sposób? M. in. poprzez stałe śledzenie nowości wprowadzanych do produkcji w świecie, poprzez kontakt z literaturą i prasą fachową. No i coś jeszcze chcielibyśmy podkreślić: pracę stowarzyszeń naukowo-technicznych w dziedzinie organizowania wykładów, prelekcji, spotkań, odczytów. Na ten temat właśnie mamy kilka uwag.

Do tej pory były wprawdzie w naszej hucie organizowane seminaria naukowo-techniczne, ale odbywały się one niezbyt regularnie i nie za często — jak na istniejące potrzeby. Poza tym, zajęcia te przebiegały w trybie administracyjnym, odpowiedzialni za ich przeprowadzenie byli kierownicy wydziałów. Obecnie sytuacja ulegnie zmianie w tej dziedzinie. **Dzięki porozumieniu dokonanemu przez Rejonowy Komitet Porozumiewawczy NOT i Dyrekcję Huty, organizację seminariów naukowo-technicznych przejmują koła NOT.**

Jakie przyniesie to korzyści? Najważniejsze jest chyba to, że wokół zagadnienia podnoszenia własnych kwalifikacji skupiony zostanie szeroki aktyw członków NOT. Dalej, seminaria miały właściwie charakter odczytowy, nie zawsze toczyła się na nich dyskusja i wymiana poglądów — obecnie chodzi o nadanie im rzeczywiście charakteru seminarium. Poprzednio temat opracowywała jedna tylko osoba i następnie — w zależności od swoich umiejętności — lepiej lub gorzej referowała zagadnienie. Teraz będzie zupełnie inaczej: RKP NOT inicjuje kolektywne opracowywanie zagadnień na zebrania seminaryjne i co za tym idzie wygłaszanie kilku referatów. W ten sposób większa liczba osób zapozna się dokładnie z opracowywanymi materiałami i co najważniejsze wywołany zostanie spór techniczny z szeroką wymianą poglądów.

Ostatnio odbyło się już jedno seminarium, w takim nowym „wydaniu", które jak najbardziej dowiodło potrzeby reorganizacji. Było to seminarium przygotowane z inicjatywy Komisji Szkoleniowej RKP NOT (przewodniczący mgr inż. **Marian Folfasiński**) w Walcowni Gorącej Blach przez koło SITPH w tym wydziale. Temat: światowe tendencje rozwojowe Walcowni Gorących Blach.

Wprowadzenia do tematu dokonał główny walcownik HiL mgr inż. **Jerzy Folfasiński** poczym kilka zagadnień

(Dokończenie na str. 4)

10-lecie Klubu Międzynarodowej Prasy i Książki w Nowej Hucie

Klub Międzynarodowej Książki i Prasy przy Placu Centralnym obchodził ostatnio uroczystość, związaną z 10-leciem działalności tej placówki na terenie dzielnicy. W tym okresie zyskał on sporą liczbę stałych bywalców, których ściąga przyjemna atmosfera lokalu, duży wybór prasy krajowej i zagranicznej, interesujące pozycje wydawnicze, czy wreszcie doskonała, czarna kawa. Mieszkańcy Nowej Huty chętnie zwiedzają ciekawe wystawy, urządzane w Klubie MPiK, biorą udział w spotkaniach i imprezach, korzystają z kursów języków obcych.

W części artystycznej imprezy w Klubie MPiK: Joanna Rawik, Hanna Konieczna i Wojciech Zientarski.

Dorobek 10-letniej działalności Klubu jest bardzo pokaźny. W tym czasie np. zorganizowano około 140 dużych wystaw malarstwa i grafiki, ok. 1.300 wystawek, obrazujących najważniejsze wydarzenia w kraju i zagranicą, urządzono ponad 600 imprez różnego rodzaju dla ok. 100 tys. widzów, z samych kursów jęz. obcych skorzystało ponad 2.500 osób.

Tak się złożyło, iż uroczystość 10-lecia Klubu MPiK w Nowej Hucie zbiega się z obchodami 15-lecia tego rodzaju placówek na terenie całego kraju. W wieczorze, zorganizowanym z okazji jubileuszu Klubu MPiK wystąpili artyści scen krakowskich: Hanna Konieczna, Joanna Rawik, Witold Pyrkosz, Wojciech Zientarski, Krystyna Hanzel. W ich wykonaniu, licznie zebrana publiczność usłyszała szereg przyjemnych piosenek, skeczy, monologów. Impreza udała się znakomicie, publiczność gorącymi brawami nagradzała artystów. Konferansjerkę prowadził red. Michał Bobrowski.

Z okazji 10-lecia Klubu MPiK składamy serdeczne gratulacje kierownictwu Klubu i całemu personelowi.

bs

Stoisko sprzedaży czasopism cieszy się nieustannie dużym powodzeniem. Foto: J. Brożek

„MIŚ" PREZENTUJE NOWY PROGRAM...

Nową premierą Teatrzyku Lalek „Miś" jest program składankowy pt. „Wesoła estrada". Przyjemne piosenki i wierszyki wykonywane są zarówno przez żywych aktorów, jak i laleczki, które zdobyły sobie już uznanie najmłodszej widowni.

Reżyserem, twórcą układu wszystkich tekstów jest kierownik zespołu, Zbigniew Poprawski, opracowanie plastyczne wykonali aktorzy teatrzyku: E. Majchrzycka i J. Trela. Teksty do tego wesołego programu, przeznaczonego dla dzieci starszych i młodzieży, zaczerpnięto z twórczości J. Brzechwy, J. Tuwima, W. Chotomskiej i Z. Poprawskiego.

„Wesoła estrada" grana będzie zarówno w Teatrzyku Lalek „Miś", dla uczniów szkół podstawowych N. Huty jak i Krakowa.

Tym razem o gospodarce materiałowej w Walcowni Gorącej i w ZMO

Od szeregu miesięcy trwają wysiłki, by uporządkować tak kardynalne w hucie zagadnienie, jak gospodarka materiałowa. Nie zrobimy tego za dzień, za tydzień, czy nawet za miesiąc. Musimy jednak mieć ciągle na uwadze stałe i systematyczne działanie w kierunku uzdrowienia istniejącego stanu, w kierunku wyeliminowania wszelkich nieprawidłowości w zamawianiu i dysponowaniu posiadanym majątkiem społecznym — materiałami, narzędziami i częściami zamiennymi. Do zrobienia jest bardzo wiele, ale od tej pracy zależą nasze wyniki ekonomiczne.

Zamieszczamy kilka informacji z przeprowadzonych ostatnio kontroli gospodarki materiałowej w WALCOWNI GORĄCEJ BLACH I W ZAKŁADZIE MATERIAŁÓW OGNIOTRWAŁYCH.

Kontrolą w P-61 objęto gospodarkę wsadem i materiałami pomocniczymi. Stwierdza się m. in., że w jakości dostarczanego przez Zgniatacz wsadu nie nastąpiła w tym roku widoczna poprawa. Wprost przeciwnie. W porównaniu z rokiem ubiegłym bardzo poważnie wzrosły odrzuty blach — przeznaczone na blachy odpadowe i kawałkowe. Czyli z jakością w P-60 nie tęgo, a to przecież również należy do spraw gospodarki materiałowej. Tak w styczniu, jak i w lutym Walcownia Gorąca Blach nie osiągnęła zaplanowanego uzysku, oscylując wokół 90 proc. Niezależnie od przyczyn obiektywnych, powody tego niezadawalającego wyniku tkwią również w samym wydziale, w nieprzestrzeganiu dyscypliny technologicznej, w nie dość gospodarskim podejściu do spraw produkcji.

A jak wygląda gospodarka materiałami technicznymi, osprzętem i częściami zamiennymi w P-61?

Zbędnych materiałów w Walcowni Gorącej było i jest sporo. Wprawdzie zgłoszono do upłynnienia 239 pozycji materiałów technicznych i osprzętu oraz 273 pozycje części zamiennych i aparatury, cóż z tego jednak, jeżeli do końca lutego faktycznie upłynniono jedynie 18 pozycji. Przyczyna? Chyba słaba praca komisji przy dyrekcji HiL powołanej do spraw upłynniania zbędnych materiałów.

Wnioski zespołu kontrolującego stan gospodarki materiałowej w P-61 idą w kilku kierunkach. Należy ograniczyć do niezbędnego minimum pobieranie wsadu niekondycyjnego z Walcowni Wstępnych. Konieczne jest zwrócenie baczniejszej uwagi na sprawność zwijarek i przestrzeganie technologii zwijania kręgów, dla uniknięcia nadmiernej liczby teleskopów. Trzeba również zwiększyć wymagania wobec pracowników ciągu walcowniczego, dla egzekwowania ścisłego przestrzegania obowiązujących instrukcji walcowania. To może i powinno przyczynić się w dużym stopniu do zmniejszenia ilości blach odwalcowanych niezgodnie z zamówieniem — odnośnie grubości i długości. A komisja do spraw upłynniania zbędnych zapasów musi ze swej strony dołożyć więcej starań, by zgłoszone materiały i części zamienne upłynniać możliwie szybko.

Zagadnienia związane z gospodarką materiałową nieźle przedstawiają się w Zakładzie Materiałów Ogniotrwałych. Z okazji przystąpienia zakładu w ub. roku do współzawodnictwa międzyzakładowego w przemyśle materiałów ogniotrwałych, podjęto tu kilka ważnych zobowiązań, dotyczących właśnie usprawnienia gospodarki materiałowej. Z nadwyżką wykonano uzyskanie oszczędności stali i metali nieżelaznych, zmiany konstrukcyjne płyt wykładzinowych do młynów kulowych. Uzyskano również poważne oszczędności materiałów pomocniczych, przez ściślejsze limitowanie zużycia. Nie wykonano natomiast zobowiązania dotyczącego zagospodarowania i upłynnienia nadmiernych zapasów materiałowych i części zamiennych. Nie zagospodarowano części na kwotę ponad 280 tys. zł. Dobre wyniki ma jednak ZMO w zwiększeniu odzysków materiałów wtórnych poremontowych, złomów zasadowych i szamotowych. Różnica w tej pozycji — na korzyść obecnego roku wynosi ponad 420 tys. zł. Nie stwierdza się także nadmiernych zapasów w magazynach ZMO.

Gospodarka materiałowa jest w dalszym ciągu zasadniczą sprawą w działalności Zakładu Materiałów Ogniotrwałych. Podejmuje się wciąż nowe zamierzenia, koncentruje się wysiłki nad tym, by gospodarować jeszcze lepiej, jeszcze oszczędniej. Jedną z dróg wiodących do tego celu jest prowadzone współzawodnictwo międzyzakładowe.

W pierwszych dwóch miesiącach br. w ZMO przeprowadzono szeroką akcję zmierzającą do ustalenia stanu materiałów zbędnych. Do upłynnienia zgłoszono ich na kwotę 250 tys. zł. A więc nie milionowe sumy jak w niektórych wydziałach huty. Dobrze byłoby, aby do podobnego stanu „zeszły" inne zakłady i wydziały HiL. **(dr)**

Cel: poprawa warunków pracy

Niebo nie musi być zasnute dymem

Zdawać by się mogło, że w najnowocześniejszym zakładzie hutniczym w Polsce nie powinien istnieć problem zapylenia. Wszak zastosowane zostały tutaj liczne urządzenia, takie jak elektrofiltry, odpylniki, a dla spraw klimatyzacji poświęcił projektant bardzo dużo uwagi. Mimo tego jednak problem istnieje — niemal od samych narodzin kombinatu — walka z zapyleniem toczy się od lat na wielu odcinkach „frontu".

Główny energetyk huty — mgr inż. Zbigniew CENTKOWSKI ma zawsze pełne ręce roboty. Jego czas i uwagę pochłaniają na równi sprawy ściśle związane z zabezpieczeniem dla huty wszystkich źródeł energetycznych, jak też i z rozwiązywaniem problemu zapylenia. Trzeba przyznać, że w ostatnim okresie zrobiony został milowy krok naprzód.. Ale oddajmy najlepiej głos cyfrom.

ZAPYLENIE JAK.., W WARSZAWIE I NOWYM JORKU

Tak duże, czy tak niewielkie? Okazuje się, że jest raczej jeszcze umiarkowane. Specjaliści ze Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej zadali sobie trud, aby dokładnie rozeznać sytuację, dostarczając hucie niezwykle cennych danych. Stanowią one dla Huty im. Lenina punkt wyjścia w szeroko zakrojonej kampanii o czyste niebo nad kombinatem, no i oczywiście też nad nowohucką dzielnicą. **T. zw. emisja pyłów wynosi w Nowej Hucie i w Pieszowie 300—350 ton na kilometr kwadratowy terenu w okresie roku.** Porównanie z wielkimi metropoliami wykazuje, że pod względem zapylenia stoimy mniej więcej na tym samym poziomie co Warszawa i Nowy Jork.

A jakie były „normy" wyliczone przez fachowców w projekcie wstępnym HiL i jak wypada porównanie naszej sytuacji np. ze Śląskiem? Otóż — jak dotąd — odchylenie od normy jest niewielkie (niestety in minus), wynosi bowiem ok. 50 ton na km kw. Porównanie zaś ze Śląskiem wypada szokująco: Katowice mają np. zapylenie wynoszące ok. 3 tys. ton, Gliwice — 4,5 tys. ton na km kwadr., Chorzów — jeszcze więcej. Inne ośrodki przemysłowe w kraju też są w gorszej sytuacji: Łódź np. wykazuje zapylenie wynoszące ok. 4 tys. ton.

Z tego zestawienia wychodzi huta obronną ręką, ale podkreślmy jeszcze raz, że gdyby nie energiczne działanie, podjęte w porę, sytuacja byłaby o wiele gorsza. W roku ubiegłym wykonany został plan, który najlepiej charakteryzuje zaangażowanie w walkę z zapyleniem 94,5 tys. roboczogodzin pracy i poważnych nakładów w kwocie: 2.306.000 zł z funduszów eksploatacyjnych oraz 780 tys. zł z funduszów inwestycyjnych. Najwięcej zrobiono dla Zakładu Koksochemicznego, gdyż potrzeby były tu bardzo pilne, dużo skorzystały też takie wydziały, jak Aglomerownia i Wielkie Piece. Warto znowu porównać ilość godzin przeznaczonych na walkę z zapyleniem: w roku ub. — 94.5 tys., w roku 1962 — 12 tys. a więc notujemy 7-krotny wzrost!

NIE MA KTO JEDNAK URZĄDZEŃ KONSERWOWAĆ

Prawdziwy problem wyłania się jednak dopiero — i to jest szczególnie przykre — po oddaniu do ruchu nowych urządzeń odpylających i wentylacyjnych. Praktyka wykazuje, że tak jak wydziały podnoszą alarmy, kiedy borykają się z zapyleniem, tak niestety brakuje ich troski o zabezpieczenie właściwej konserwacji tych urządzeń, które uzyskają. Rezultat? — kosztowne układy odpylające i wentylacyjne szybko niszczeją i w końcu nic dziwnego, że odmawiają posłuszeństwa.

Obliczono, że do samej konserwacji urządzeń odpylających, aby zapewnić ich długie i skuteczne działanie, potrzeba stale ok. 60 pracowników. Jest natomiast zaledwie ok. 30-tu. Tylko w niewielu wydziałach pokonano tę przeszkodę wykazując należytą gospodarność i dalekowzroczność. W większości, kończy się na staraniach o etaty, a urządzenia albo dobiegają swego kresu istnienia, albo też już stoją. **Nakazem chwili — jeżeli zależy nam na poprawie warunków pracy załogi i na systematycznym obniżaniu zapylenia w hucie — jest przezwyciężenie tej bierności i wykazywanie dla urządzeń wentylacyjnych takiej samej troski, jak dla urządzeń produkcyjnych. Inaczej czeka nas paradoks: coraz więcej urządzeń będzie montowanych, coraz więcej nakładów finansowych będziemy ponosić, a stan w dziedzinie odpylenia i wentylacji będzie w najlepszym wypadku taki sam, o ile nie gorszy. (jd)**

KOMUNIKATY

Dział Kadr Huty im. Lenina zawiadamia, że zgodnie z zarządzeniem nr 49 DN HiL przejął sprawy związane z opieką nad pracownikami HiL. W związku z tym, wszelkie sprawy związane z postępowaniem odszkodowawczo-powypadkowym, rentowym, śmiercią pracownika, zaopatrzenia apteczek pierwszej pomocy w leki oraz działalnością Zakładów Leczniczo-Zapobiegawczych Huty im. Lenina — należy kierować do Działu Kadr HiL — Centrum Administr. — bud. „Z", pokój 17, tel. 20-65.

*

W najbliższych dniach zostaną rozpoczęte badania socjologiczne, które obejmą całą załogę Huty im. Lenina. W związku z tym do każdego pracownika Huty zwróci się przedstawiciel komórki socjologicznej o informacje. Posłużą one do bliższego poznania dróg kształtowania się załogi Huty, jej sytuacji zawodowej i mieszkaniowo-bytowej.

Chodzi o chętne i wyczerpujące udzielenie odpowiedzi na zadane pytania oraz ewentualne udokumentowanie podanych informacji posiadanymi dokumentami i świadectwami.

Kącik bhp

Nie zapominajmy o badaniach okresowych

Wykrytą w porę chorobę dużo łatwiej jest zlikwidować niż zadawnione schorzenie i dlatego bardzo ważne jest przeprowadzanie badań okresowych. Ostatnio dużej poprawie uległo badanie pracowników fizycznych huty. Dotrzymywany jest harmonogram badań, nie ma już takich zaległości jak poprzednio. Zupełnie odmienna jest niestety sytuacja z pracownikami umysłowymi. Wielu z nich od szeregu lat nie było w ogóle badanych, a choroba przecież nie wybiera.

Dobrze pojęta profilaktyka powinna uwzględniać w jednakowym stopniu obie grupy pracowników. Nie wolno pozostawiać na uboczu badań — i to całymi latami — pracowników umysłowych. Przypominając o tym zwracamy się do dyrektorów i kierowników poszczególnych pionów huty, aby co rychlej nawiązali odpowiednie kontakty z ZLZ huty celem zorganizowania badań. Przykładem może być Dział Zaopatrzenia DE, który ocknął się z letargu i obecnie posyła codziennie po kilku pracowników na badania. Do końca marca akcja ta ma być zakończona.

Dobrze byłoby, aby i inne komórki (przede wszystkim dyrekcyjne) poszły tym śladem. **(jd)**

Cenna inicjatywa

(Dalszy ciąg ze str. 3)

omówili: kierownik wydziału mgr inż. **Kazimierz Czaja** oraz inżynierowie **Przeworski i Popławski.** Następnie odbyła się bardzo ożywiona i ciekawa dyskusja, w której zabierało głos kilka osób. Seminarium spełniło więc bardzo dobrze swą rolę, przyniosło wszystkim uczestnikom duże korzyści.

Nowa organizacja seminariów naukowo-technicznych przyjmie się niewątpliwie — wzorem Walcowni Gorącej Blach — w całej hucie. Na zajęciu tym byli bowiem obecni przewodniczący kół SITPH z całego kombinatu, którzy postanowili w taki sam sposób organizować szkolenia na swoim terenie. Najbliższe seminarium przygotowuje koło SITPH w Walcowni Drobnych Profili i Drutu. **(jd)**

Racjonalizatorzy huty podejmują nowe zamierzenia

Każdego tygodnia w soboty odbywają się zebrania Zarządu Klubu Techniki i Racjonalizacji Huty im. Lenina, na których omawiane są plany pracy i ich realizacja przez poszczególne sekcje KTiR. Ostatnio odbyło się posiedzenie Rady Klubu (Zarządu oraz wszystkich przewodniczących Kół Wydziałowych KTiR), na którym omówione zostały zadania na r. 1964. Przewodniczący KTiR mgr inż. Jerzy Grzyb przedstawił wytyczne do pracy poszczególnych sekcji (ogółem jest ich dziewięć), z którymi chcemy zapoznać wszystkich interesujących się ruchem racjonalizatorskim w hucie.

Jakie są zadania poszczególnych sekcji? A więc sekcja pomocy technicznej — ma za zadanie prowadzenie ewidencji i weryfikacji członków pomocy technicznej, rozdział zleceń na weryfikację względnie opracowywanie dokumentacji do projektów racjonalizatorskich. Sekcja ekonomiczna — współpracować ma z komórkami organizacyjnymi Huty dla sprawnego przebiegu zleceń na udzielenie pomocy ekonomicznej racjonalizatorom, ustalenia zasad obliczeń efektów ekonomicznych, jak również współpracy z Gł. Księgowym w zakresie prawidłowego ustalania efektów ekonomicznych. Sekcja kontroli społecznej — zajmuje się analizą stanu realizacji projektów racjonalizatorskich, kontrolą prawidłowości rozdziału nagród z tytułu przyspieszenia realizacji projektów. Kontrolą objęta zostanie prawidłowość obiegu projektów, sposób załatwiania odwołań racjonalizatorów, oraz terminowość wypłat wynagrodzeń twórców.

Nowe formy wymiany doświadczeń będzie organizować sekcja wymiany doświadczeń. Położony zostanie większy nacisk na zapoznanie się racjonalizatorów z pracami poszczególnych wydziałów Huty, które często są prawie nieznane pracownikom z innych wydziałów. Rozwiązanie techniczne i technologia niektórych wydziałów są na najwyższym poziomie techniki światowej, a wiemy o nich niewiele. Oczywiście odbywać się będą wyjazdy do hut śląskich, Huty Warszawa i Stoczni w Gdańsku, oraz na Międzynarodowe Targi w Poznaniu. Wyjazdy zagraniczne organizowane będą w porozumieniu z NOT, jednak nabierają one raczej charakteru wyjazdów delegacyjnych. Wprowadzona zostanie również częściowa odpłatność delegowanego, co pozwoli na zwiększenie liczby miejsc wyjazdowych.

Poważne zadanie ma sekcja propagandy i wydawnictw, która wydawać będzie w Biuletynie Informacyjnym Huty wykazy najważniejszych projektów racjonalizatorskich, wraz z nazwiskami ich twórców. Pozwoli to na zapoznanie ogółu pracowników HiL z nowymi pomysłami. Przewiduje się popularyzację ruchu racjonalizatorskiego w prasie, radiu i telewizji przez wydawanie komunikatów, oraz artykuły prasowe, organizację nowego konkursu racjonalizatorskiego 1964/65, jak również zorganizowanie imprezy na zakończenie obecnego konkursu 1963/64, połączonej z rozdaniem cennych nagród. Sekcja organizacji kół wydziałowych — to dalsza ważna sekcja, która ma zasadniczy wpływ na prawidłowość pracy Kół KTiR na wydziałach. Będzie ona kontrolowała ich działalność, prowadziła ocenę ich pracy oraz pomagała tym kołom. Poza tym istnieją jeszcze sekcje: szkoleniowa, młodzieżowa oraz finansowa.

Jak widać plany pracy są bogate i stworzone są warunki dla właściwej pracy racjonalizatorskiej. Niebawem ogłoszony zostanie tematyczny plan racjonalizacji na rok 1964, w którym podana będzie najważniejsza i najbardziej cenna dla Huty tematyka. Należy spodziewać się, że i tym razem racjonalizatorzy Huty dadzą dowody twórczej myśli technicznej i przysporzą jej nowych wielomilionowych oszczędności.

inż. JANUSZ WALIGORSKI

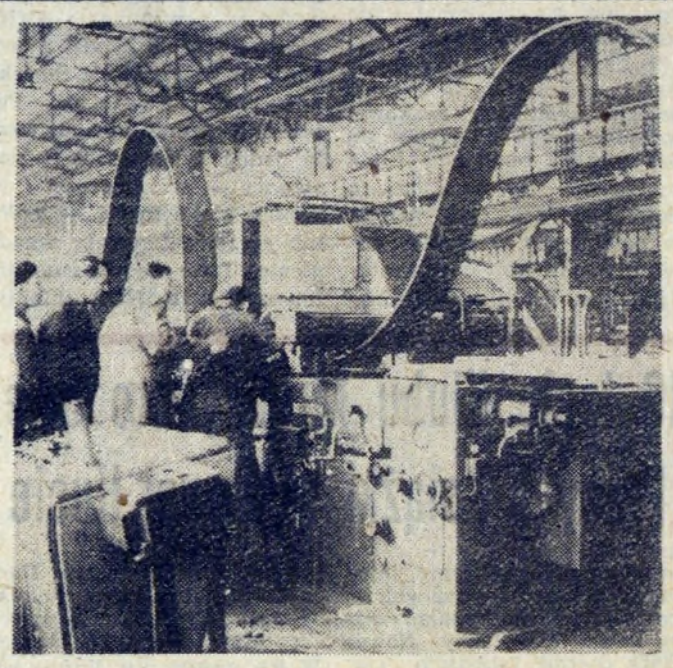

Łączenie taśmy blachy w jednolitą całość. Z tego materiału powstaną rury w Wydziale Rur Zgrzewanych HiL.
Foto: St. Gawliński

Próba stali w dwie minuty

Stalownia Martenowska wyposażona została w supernowoczesne urządzenie tzw. spektrometr próżniowy, który służy do wykonywania szybkościowych analiz, związanych z określeniem składu chemicznego topionej stali w piecach martenowskich.

Precyzyjny spektrometr, zakupiony w firmie angielskiej Hilger-Watts jest pierwszym tego rodzaju urządzeniem w polskim hutnictwie i odda naszym stalownikom nieocenione usługi w zakresie poprawy jakości wyrobów hutniczych. Dzięki niemu bowiem w trakcie wytopu stali można w ciągu kilku minut dokonać potrzebnych analiz, na których podstawie stwierdza się, czy proces przebiega zgodnie z wymaganymi wskaźnikami. Dla sprawnej pracy spektrometra pracuje poczta pneumatyczna, którą przesyłane są z pieców martenowskich próbki stali do laboratorium Stalowni.

Z zasadą działania spektrometra zapoznają nas: kierownik pracowni laboratorium — inż. HENRYK GRABOWSKI i konserwator-elektronik — mgr inż. FRANCISZEK AMICA. Właśnie zapala się światełko aparatu sygnalizującego i z wylotu rury — jak z lufy armatniej — wylatują naboje z próbkami stali, które laborant JAN NOWAK poddaje wstępnej obróbce, polegającej na ich przecięciu i szlifowaniu. Próbka wędruje następnie do spektrometra. Automatycznie włącza się generator i następuje iskrzenie. Iskry przelatujące od próbki stali do elektrody, wytwarzają światło, które jest rozkładane na pryzmatach fluorytowych, dając widmo. Natężenie widma jest proporcjonalne do stężenia pierwiastka, zawartego w próbce metalu. Po zakończeniu wszystkich kolejnych operacji, dla odczytania zawartości pierwiastka w procentach sporządza się wykresy, na podstawie których uzyskuje się potrzebne dane. Proces analizy próbek stali jest niezwykle skomplikowany, ale trwa zaledwie dwie minuty. Te precyzyjne urządzenia obsługują m. in.: mgr fizyki Alicja Knapik, Helena Pałka i laborant Janusz Jaskulski.

Jak nas informują nasi rozmówcy, laboratorium Stalowni wzbogaci się jeszcze o urządzenie dalekopisu, który będzie przekazywać wyniki analiz na piece martenowskie. W tego samego typu urządzenia wyposażone zostanie laboratorium Stalowni Konwertorowej. **dz**

Z OKAZJI MIĘDZYNARODOWEGO DNIA TEATRU, OBCHODZONEGO UROCZYŚCIE 25 MARCA, ZAMIESZCZAMY DZIŚ GARŚĆ INFORMACJI O NOWOHUCKIM TEATRZE LUDOWYM ORAZ KILKA SYLWETEK LUDZI TEATRU. SPOTYKAMY SIĘ Z NIMI CZĘSTO, OGLĄDAJĄC ICH NA SCENIE, GDZIE WCIELAJĄ SIĘ W POSTACI Z RÓŻNYCH SZTUK. OKLASKUJEMY ICH GRĘ, CZĘSTO NIE ZDAJĄC SOBIE SPRAWY, JAK WIELE WYSIŁKU WKŁADAJĄ W SWĄ PRACĘ. NIECH ZAMIESZCZONE SYLWETKI JESZCZE BARDZIEJ PRZYBLIŻĄ DO NAS LUDZI TEATRU LUDOWEGO, TRUDZĄCYCH SIĘ CODZIENNIE NAD TYM, BY SPROSTAĆ WYMAGANIOM WIDZA, BY JAK NAJPEŁNIEJ ZASPOKOIĆ JEGO ARTYSTYCZNE POTRZEBY, BY WZRUSZYĆ I NAKŁONIĆ DO GŁĘBSZYCH ROZWAŻAŃ. TO PRZECIEŻ JEST JEDNYM Z CELÓW TEATRU, STANOWIĄCEGO NIE TYLKO MIŁĄ ROZRYWKĘ, ALE BĘDĄCEGO RÓWNIEŻ WYCHOWAWCĄ WSPÓŁCZESNEGO WIDZA.

JÓZEF SZAJNA

— dyrektor Teatru Ludowego

PO LATACH

Uroczyste otwarcie Teatru odbyło się 3 grudnia 1955 r. premierą Bogusławskiego „Krakowiacy i górale". Duża gala w teatrze. Obecność ministra kultury i sztuki i innych przedstawicieli władz, pierwszy dzień w teatrze dla wielu młodych obywateli Nowej Huty. Barwna inscenizacja Leona Schillera, orkiestrą dyryguje Sygietyński. Jest to pierwszy występ młodych aktorów na scenie Nowej Huty, zaangażowanych z różnych teatrów w Polsce.

Od tego się zaczęło — nowi ludzie — nowy teatr. Następne realizacje, to „Turandot" Gozziego, programowe przedstawienie całego zespołu, praca pełna niepokoju — prowokacja artystyczna. Sprzeczne z sobą recenzje i dyskusje wokół tematu, czy tego typu teatr będzie odpowiedni dla środowiska Nowej Huty, niedostatecznie jeszcze przygotowanego do percepowania teatru. Następne premiery „Balladyna" Słowackiego, „Myszy i ludzie" Steinbecka czy „Jacobowsky i Pułkownik" Werfla utwierdzały teatr w jego słusznej drodze. W 1957 r. teatr wyjechał ze „Sługą dwóch panów" Goldoniego na Festiwal do Wenecji, a w 1958 r. reprezentował teatr polski na Międzynarodowym Festiwalu w Teatrze Narodów w Paryżu. Sukcesy Teatru Ludowego są już znane nie tylko w kraju, ale i za granicą. Widzowie z Nowej Huty coraz liczniej odwiedzają nasz teatr.

W latach następnych realizacje „Imiona władzy" J. Broszkiewicza, „Miarki za miarkę" Szekspira, „Stan oblężenia" Camusa określają charakter naszej sceny. Okrzepły w swojej pracy zespół aktorski pozostaje niemal ten sam, teatr wypracowuje swój styl, wielu aktorów stwarza wybitne kreacje. Wystarczy tu wspomnieć nazwiska *Bronisławy Gerson-Dobrowolskiej, Anny Lutosławskiej, S. Dubielówny*, a z mężczyzn *E. Rączkowskiego, Fr. Pieczki, W. Pyrkosza, A. Hrydzewicza, F. Matysika*. Poza sztukami dla dorosłych teatr wystawia pozycje dziecięce. Cieszą się one dużym powodzeniem wśród naszych najmłodszych widzów. Kilkakrotnie wyjeżdżamy z gościnnymi występami na Śląsk, do Warszawy, Wrocławia, Poznania, Rzeszowa, otrzymujemy nagrody na festiwalach teatralnych. Szekspir coraz częściej gości na naszej scenie — „Burza", „Wieczór trzech króli", a ostatnio „Sen nocy letniej" cieszą się dużym powodzeniem. Coraz liczniej zapełnia naszą widownię młodzież. Ta sama, która przed ośmiu laty chodziła na nasze bajki. Dzisiaj są to dorośli obywatele Nowej Huty — ludzie, którzy dyskutują z nami o naszej pracy, zgłaszają rozsądny głos przy spotkaniach w Kole Miłośników Teatru.

Wchodzi na scenę wielka klasyka. Od Ajschylosa „Oresteji" do „Snu srebrnego wieczora. Równocześnie „Radość z odzyskanego śmietnika", „Burzliwe życie Lejzorka Rojtszwańca" J. Krasowskiego zbliżają widza do repertuaru bardziej współczesnego. Dobór sztuk poważnych przeważa.

W okresie tych lat dokonują się poważne ekonomiczne i socjalne przeobrażenia mieszkańców Nowej Huty. Zapotrzebowanie kulturalne rośnie, co dziewiąty obywatel jest posiadaczem telewizora. Telewizor jednak nie zastąpi osobistego aktywnego kontaktu ze sceną.

W 1963 r. zmienia się kierownictwo teatru. Odchodzą do Warszawy *Krystyna Skuszanka* i *Jerzy Krasowski*. W zespole aktorskim nie ma większych zmian. Kierownikiem literackim pozostaje *Jerzy Broszkiewicz*, scenografem *Marian Garlicki*. Na stałego reżysera przychodzi z Wrocławia *Piotr Paradowski*.

Bieżący sezon 1963/64 otwiera teatr wielką klasyką rosyjską „Rewizorem" Gogola, PROGRAMOWE PRZEDSTAWIENIE TEATRU. Następne premiery, to komedia kryminalna K. Brandysa „Inkarno", i „Tylko dziewięćdziesiąt dziewięć" T. Iżewskiej i P. Paradowskiego, sztuka traktująca o odpowiedzialności naukowców fizyków, w zasięgu których znajduje się możliwość wywołania katastrofy żywiołowej. Ukazuje losy ludzi, którzy przygotowują nasze jutro. Z uroczystościami sześćsetlecia Uniwersytetu Jagiellońskiego i Międzynarodowym Dniem Teatru wiążemy naszą następną premierę, zabawną farsę „Mistrz Piotr Pathelin" w adaptacji i tłumaczeniu A. Polewki i fragmenty „Rozmowy między panem, wójtem a plebanem" M. Reja. Pozycja ta powinna poza dorosłymi zainteresować młodzież szkolną. Zabawne perypetie ze śmiercią na ziemi uwięzioną na gruszy, problem człowiek i wojna, to następna premiera W. Wandurskiego pt. „Śmierć na gruszy" w adaptacji J. Broszkiewicza. Przedurlopowy sezon kończymy wielką tragedią szekspirowską „Tytus Andronikus".

Działalność Teatru Ludowego jest obliczona perspektywicznie, zmierza do wypracowania założeń ideowo-artystycznych teatru, angażującego się we współczesną problematykę z podkreśleniem teatru ludowego. Ludowość należy wiązać z przeobrażeniami Nowej Huty i nieustannym awansem jej ludności. Nasz mały widz z 1955 r. jest dzisiaj dorosłym obywatelem, potencjalnym widzem naszego teatru. Dla niego tradycją teatralną jest Teatr Ludowy z Nowej Huty. Spotyka się z nami również w szkołach i zakładach pracy. Oczekuje od nas bezpośredniej informacji o świecie, tego, co intelektualnie go wzbogaca, poszerza jego horyzonty, kształtuje światopogląd. A więc chodzi tu o teatr funkcji poznawczej, o teatr odkrywczy, odwołujący się nie tylko do wykształcenia widza, ale i do jego wrażliwości, starając się wyzwolić jego potrzeby wewnętrzne. Sojusznikiem pracy teatru jest Kombinat i ci wszyscy, którzy z osobistych potrzeb kulturalnych odwiedzają nasz teatr.

Józef Szajna

ZNAMY ICH WSZYSCY

Malarstwo i teatr

Te dwie dziedziny stanowią główne źródła inspiracji wszelkiej twórczości i bogatej działalności dyrektora Teatru Ludowego — **JÓZEFA SZAJNY.** Jest on współtwórcą stylu i profilu artystycznego nowohuckiego teatru.

Malarstwo i teatr — w ścisłym powiązaniu z sobą — stanowią jego hobby, cel pracy, której poświęca się bez reszty. Znany jest nie tylko w kraju, ale daleko poza jego granicami. Wystawy malarstwa i grafiki Szajny, śmiałych rozwiązań scenograficznych oglądali mieszkańcy Paryża, Sztokholmu, a nawet Tokio. To triumfalne (bez przesady!) tournee dzieł artysty nie jest bynajmniej zakończone. W najbliższym czasie wystawę zobaczy społeczeństwo NRF i wielu innych krajów. Również w Polsce Szajna nie zaniedbuje prezentacji swej twórczości szerszemu ogółowi. Aktualnie — w Teatrze Ziemi Rzeszowskiej czynna jest wystawa, będąca przekrojem całej, bogatej twórczości Józefa Szajny, a obejmująca malarstwo, grafikę i plakat.

Nowy kierownik Teatru Ludowego jest posiadaczem Krzyża Kawalerskiego Orderu Odrodzenia Polski, laureatem nagrody Ministra Kultury i Sztuki oraz nagrody krytyki „Przeglądu Kulturalnego", został wyróżniony na Międzynarodowym Festiwalu Teatralnym w Paryżu za scenografię.

Dyrektor, reżyser i scenograf w jednej osobie — Józef Szajna zasługuje ze wszech miar na to, aby z jego twórczością zapoznać się bliżej. A okazji do tego jest sporo. W najbliższym czasie poznamy go ponownie jako reżysera w sztuce „Śmierć na gruszy".

Romulus Wielki

W krótkiej przerwie generalnej próby „Mistrza Piotra Pathelin" rozmawiamy z „Sukiennikiem" z tej sztuki, a prywatnie — z **EDWARDEM RĄCZKOWSKIM.** O jego popularności wśród widzów Nowej Huty i starego Krakowa nie trzeba chyba mówić. Przyzwyczailiśmy się już do jego sylwetki, głosu, mimiki, do interpretacji kreowanych przez Rączkowskiego ról.

Romulus Wielki, „ojciec" w „Księżniczce Turandot", Lejzorek, profesor w „Inkarno" — dużo mówi na temat nowohuckiej publiczności. O zwiększonych wymaganiach w stosunku do aktorów, o wdzięcznej widowni robotniczej, reagującej żywo i szczerze na sceniczne sytuacje. Mówi o potrzebie zainteresowania teatrem większej liczby mieszkańców dzielnicy, dotarciu do środowiska robotniczego — w szerszym niż dotąd stopniu. Te sprawy leżą na sercu nie tylko kierownictwu Teatru Ludowego, ale również aktorom. A Edward Rączkowski, grający od początku istnienia nowohuckiego teatru, jest szczególnie zainteresowany w tym, aby sztuka teatralna znajdowała coraz więcej wdzięcznych, dojrzałych odbiorców.

16 ról w nowohuckim teatrze

W niedawno oglądanej w programie telewizyjnym „Kracie" wstrząsającą kreację jednej z więźniarek Pawiaka stworzyła aktorka Teatru Ludowego, popularna i lubiana przez wszystkich teatromanów — **ANNA LUTOSŁAWSKA.** Nie była to jej pierwsza rola w telewizji.

W Teatrze Ludowym, gdzie występuje niemal od początku powstania tej placówki, grała w 16 różnych rolach. Była m. in. Księżniczką w „Śnie srebrnym Salomei", Kassandrą w „Oresteji"", Tytanią w „Śnie nocy letniej". Bardzo lubi Szekspira, bardzo też chciałaby zagrać w repertuarze całkowicie współczesnym, np. w którejś ze sztuk Jonesco. W przygotowywanej sztuce „Śmierć na gruszy" zobaczymy p. Annę w głównej roli.

Przed przyjściem do Nowej Huty, grała w Teatrze im. J. Słowackiego w Krakowie, gdzie za rolę w „Kaukaskim kredowym kole" B. Brechta otrzymała nagrodę państwową. Za role w Teatrze Ludowym przyznano jej w roku 1961 nagrodę artystyczną Nowej Huty.

Przedstawiamy Wilhelminę

Żona mistrza Pathelin — Wilhelmina, to urocza **EWA RACZKOWSKA,** „nowy nabytek" Teatru Ludowego. Studia aktorskie ukończyła w Krakowie, grała w teatrach Bielska i Sosnowca. Na deskach scenicznych występuje już piąty rok i bardzo dumna jest z zaangażowania jej w nowohuckim teatrze.

Wilhelmina, to trzecia rola p. Ewy w Teatrze Ludowym. Widzieliśmy ją poza tym w uroczej bajce „Złota rybka" i w granej obecnie sztuce „Tylko dziewięćdziesiąt dziewięć".

Artystka marzy o roli Marii Stuart w dramacie Słowackiego. Warunki zewnętrzne jak najbardziej predystynują p. Ewę do tego.

Mistrz Pathelin

W antrakcie spektaklu znalazło się kilka minut czasu na osobiste poznanie mistrza Piotra Pathelin, kreowanego przez **JANA GÜNTNERA.** Ma na swym koncie 6 lat pracy w nowohuckim teatrze, a sztuki, z których go znamy, to: „Sen nocy letniej", „Klatka", „Kondukt", „Rewizor" i wiele innych.

Jan Güntner jest bardzo zaprzyjaźniony z teatralną awangardą krakowską, grał w słynnej Piwnicy pod Baranami, w teatrze „Cricot", w dalszym ciągu utrzymuje ścisłe kontakty z eksperymentalnymi, postępowymi zespołami krakowskimi. Nie jest jedynie aktorem. Reżyserował z powodzeniem dwie bajki: „Przygody Sindbada Żeglarza" oraz „Baśń o śpiącej królewnie i błękitnej róży". Aktor niezwykle utalentowany, wszechstronny, ale i niezwykle skromny. Mało mówi o sobie, woli wypowiadać się na scenie, przed widownią, wysoko ceniącą jego aktorski kunszt.

Pamiętne postacie

TADEUSZ SZANIECKI. To nazwisko nie wymaga reklamy. Stanowiły ją w dostatecznym stopniu świetne role w wielu sztukach; z których przypomnijmy chociażby: „Myszy i ludzi", „Miarka za miarkę", „Burzę", „Radość z odzyskanego śmietnika" (Krywult), „Wieczór Trzech Króli", „Rewizora", „Dziady".

Tadeusz Szaniecki debiutował w katowickim Studiu Dramatycznym w roku 1945 pod kierunkiem Adwentowicza i Horzycy. Był wtedy jeszcze studentem Szkoły Teatralnej. Później grał w teatrze jeleniogórskim, m. in. Cześnika w „Zemście" i Wojewodę w „Mazepie". Obecnie w „Mistrzu Piotrze Pathelin" odtwarza rolę Sędziego. Czekamy niecierpliwie na dalsze kreacje popularnego aktora. **(dr.)**

Bilety do Teatru Ludowego dla załogi huty

Dla spopularyzowania wśród załogi huty właściwych form odpoczynku po pracy i upowszechnienia kultury teatralnej, dyrekcja HiL zakupiła 50 stałych miejsc w nowohuckim Teatrze Ludowym. Bilety te będą w dyspozycji kierowników wydziałów, którzy w uzgodnieniu z organizacjami partyjnymi będą je przydzielać pracownikom, wyróżniającym się dobrymi wynikami w pracy. Bilety wstępu będą ważne na wszystkie przedstawienia Teatru Ludowego.

Należy się spodziewać, że załoga doceni tę nową formę wypoczynku po pracy i że bilety będą w pełni wykorzystane.

Aktorzy Teatru Ludowego Anna Lutosławska i Jerzy Sagan odczytują depesze z życzeniami nadesłane przez instytucje z okazji Międzynarodowego Dnia Teatru.

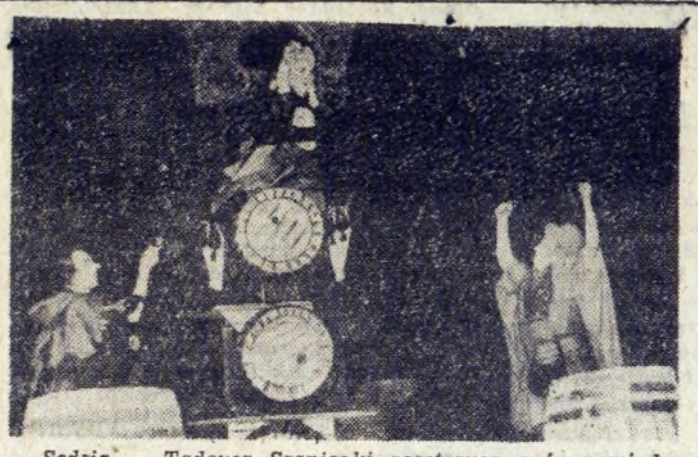

Sędzia — Tadeusz Szaniecki rozstrzyga spór pomiędzy kupcem (Edwardem Raczkowskim) i Patheliuem (Janem Güntnerem).

Z okazji Międzynarodowego Dnia Teatru

(Dokończenie ze str. 1)

nia z nowohucką dzielnicą i Krakowem, zyskał sobie opinię ambitnej, twórczej placówki kulturalnej. Nic więc dziwnego, że obok kwiatów, było też mnóstwo serdecznych życzeń i gratulacji dla kierownictwa i całego zespołu Teatru Ludowego. Nadesłane z okazji Międzynarodowego Dnia Teatru depesze gratulacyjne odczytali aktorzy: **Anna Lutosławska i Jerzy Sagan.**

Szeroka musi być sława Teatru Ludowego, skoro życzenia nadeszły właściwie z całego kraju.

Do życzeń tych dołącza też serdeczne gratulacje dla dyrekcji zespołu Teatru Ludowego w Nowej Hucie cały zespół redakcyjny „Głosu Nowej Huty". **(jd)**

Ze sportu

Hutnik grał – Unia strzelała bramki

To co napisaliśmy w tytule przedstawia dosyć wiernie przebieg niedzielnego meczu w Tarnowie. Hutnik przecież zdobył pierwszą bramkę, przez długi czas miał wyraźną przewagę w polu, okresami, zwłaszcza w drugiej części meczu atak Hutnika dosłownie nie schodził z przedpola bramki Unii. Gospodarze natomiast zdobywali bramki z wypadów, nie bez winy obrońców Hutnika, którzy kilkakrotnie dali popis nieporadności.

Sympatycy piłkarzy Hutnika, przygotowani byli na zwycięstwo. Przedmeczowy nastrój był raczej optymistyczny. Tym większy był zawód. Wysłuchaliśmy po meczu tuzin zgryźliwych wypowiedzi, jak zwykle nie brakło głosów krytykujących ustawienie zespołu. Prawie wszyscy kibice stwierdzają zgodnie, iż prysły już marzenia o II lidze. Natomiast kierownik drużyny mgr **Jan Ksieniewicz** powiedział nam: Absolutnie nie załamujemy się, piłka — jak wiadomo — jest okrągła, do zakończenia mistrzostw ligi okręgowej pozostało jeszcze 10 spotkań, do zdobycia jest jeszcze 20 punktów, drużyna będzie nadal grać „na pełnych obrotach".

Od własnych komentarzy na razie wstrzymujemy się.

W niedzielę 29 marca piłkarze Hutnika wystąpią na własnym boisku. Przeciwnikiem ich będzie zespół Sandecji. Początek spotkania o godzinie 15.00. Prowadzące w tabeli ligi okręgowej drużyny grać będą: Victoria Jaworzno z Unią w Oświęcimiu, a Unia Tarnów z Hutnikiem w Trzebini.

Dragan czuje się dobrze

Już dawno żaden mecz bokserski nie wywołał w Nowej Hucie tak wielkiego zainteresowania, jak niedzielny pojedynek Hutnika z BBTS. Setki ludzi nie dostało biletów i musiało wracać do domu, przy wejściu działy się dantejskie sceny, kibice wyłamali z zawiasów żelazne drzwi.

Osobiście podejrzewam, że ta właśnie gorąca atmosfera (w czym zresztą zasługa prasy niemała i w własną pierś też trzeba się uderzyć) miała w konsekwencji poważny wpływ na takie a nie inne zakończenie walki w wadze półciężkiej. Wszyscy z góry cieszyli się na pojedynek wschodzącej gwiazdy, **Stanisława Dragana** z czterokrotnym mistrzem Europy **Zbigniewem Pietrzykowskim.** I trudno mieć pretensje do młodego pięściarza Hutnika, że w tej właśnie atmosferze zbyt zaufał we własne siły i przyjął otwartą walkę ze swym ciągle bezkonkurencyjnym, zwłaszcza na krajowym ringu, przeciwnikiem.

Zgodnie z regulaminem Dragan będzie musiał przez 6 tygodni pauzować i nie weźmie udziału ani w meczu z Legią (12 kwietnia w Nowej Hucie), ani z Astorią (26 kwietnia w Bydgoszczy). Natomiast wyjazd reprezentacji CRZZ do Włoch został przesunięty na drugą połowę maja i Dragan będzie mógł wyjechać. Nokautujący cios Pietrzykowskiego, choć na oko wyglądał bardzo groźnie, nie pozostawił jakichś trwalszych śladów.

Na wysoką notę zasłużył **Gajewski,** który niezwykle mądrze i rozważnie poprowadził walkę z Kasprzykiem. Zadanie miał bardzo trudne, bo przeciwnik, choć technicznie nieefektowny, dysponuje jednak piekielnie silnym ciosem. W walce z takim „bombardierem" najmniejsza chwila nieuwagi może się źle skończyć. Gajewski był czujny jak żuraw, a w odpowiednich chwilach przechodził do ofensywy i wygrał przy olbrzymim aplauzie widowni. Podobał się również **Karyś,** który panował niepodzielnie na ringu. **Kaim** wygrał dwie rundy, trochę za wcześnie „wypompował się", ale moim zdaniem zasłużył na więcej niż na remis. Podobnie zresztą jak **Olinger.** W sumie przepełniona widownia nie mogła się czuć zawiedziona.

Brawo, Wielkie Piece!

Pisaliśmy swego czasu o organizacyjnych kłopotach sekcji szachowej Hutnika. Donosiliśmy później o nawiązaniu współpracy między tą sekcją i Wielkimi Piecami, wyrażając nadzieję, że kłopoty sekcji szachowej to już przeszłość. I rzeczywiście. Działacze z Wielkich Pieców a szczególnie kierownik wydziału inż. **Leszek Król,** inż. **Ryszard Cygan** i **Kazimierz Niedzielski** tchnęli nowego ducha w sekcję, która rozwija obecnie bardzo żywą działalność. Czołowi zawodnicy rozgrywają seanse gry równoczesnej, które świetnie popularyzują szachy. **Stanisław Porębski** grał na 15 szachownicach w Zasadniczej Szkole Zawodowej HiL, **Ryszard Gąsiorowski** w Technikum Hutniczym i w świetlicy Wielkich Pieców.

Rada Wydziałowa Wielkich Pieców zorganizowała dwa turnieje: turniej kandydatów, w którym po 4 rundach prowadzi **Gąsiorowski** przed **Lesiakiem** i **Porębskim** (wszyscy z Hutnika — poza nimi w turnieju bierze udział **Węglowski** z KKS oraz **Gąsior i Tabaszewski** z AZS Kraków) i turniej zawodników I kategorii.

W stadium organizacji jest szkółka szachowa dla młodzieży szkół średnich, którą będzie prowadził Jerzy Kostro. Lokal sekcji szachowej — osiedle Stalowe 16 — czynny jest codziennie od 17 do 21.

W szachowym turnieju kandydatów, zorganizowanym przez Wielkie Piece, grają: Gąsiorowski (Hutnik) (z prawej) i Gąsior (AZS Kraków). Fot.: St. Gawliński

PUCHAR KRAKOWA

Z udziałem 8 zespołów rozpoczęły się rozgrywki szachowe o Puchar Krakowa. W pierwszym meczu Hutnik pokonał drużynę KKS 6:2 — od lat czołową drużynę w kraju. Jest to swego rodzaju sensacja. Punkty dla zwycięzców zdobyli: **Kostro, Porębski, Gąsiorowski, Lesiak i Maczek** po 1 oraz **Bednarski i Blimke** po 1/2.

Kolarze już kręcą

W chwili, gdy piszę te słowa, za oknami leży śnieg i na rozmowę o kolarstwie wydaje mi się stanowczo za wcześnie. Tymczasem kierownik sekcji kolarskiej Hutnika p. KAROL JANIK informuje mnie, że niektórzy kolarze Hutnika „wykręcili" już w tym roku po około 1000 km. Niezależnie bowiem od zajęć na sali ćwiczą na szosach. Zobaczymy ich wkrótce!

w. b.

Rozpoczęły się również organizacyjne przygotowania do Wyścigu Dookoła Nowej Huty, który tradycyjnie rozgrywany jest w Dniu Hutnika. Wyścig ten ujęty został w kalendarzu ogólnopolskich imprez kolarskich PZKol i będzie punktowany jako II eliminacja kadry przed startami za granicą. Na nowohuckiej startuje z reguły cała krajowa czołówka, z wyjątkiem pierwszej szóstki, która w tym samym czasie bierze udział w Wyścigu Pokoju.

Delegacja młodzieży zagranicznej w czasie spotkania w KF ZMS HiL.

FELIETON SPORTOWY

SPORT TO ZDROWIE?

HASŁO: sport to zdrowie zostało wyraźnie zlekceważone przez władze piłkarskie. Panowie z naczelnej magistratury nie bacząc na następstwa postanowili bowiem wydać pojedynek i to bezkompromisowy klimatowi. Mając na względzie wygospodarowanie terminów wiosenno-letnich na mecze międzypaństwowe wyznaczyli rozgrywki mistrzowskie ekstraklasy w połowie marca, a II-ligowe na początku III dekady. Za ich przykładem poszły władze okręgowe i tak staliśmy się świadkami spotkań piłkarskich, które z piłką nożną nie wiele mają wspólnego.

Aura tradycyjnie już w marcu płata psikusy, ale to co obserwujemy w obecnym sezonie przerosło najśmielsze oczekiwania. Słota, zimno i śnieżyce są „chlebem powszednim". Stan boisk sportowych jest więc fatalny. Tak np. mecz Garbarnia—Górnik rozgrywany był na boisku miejscami zalanym wodą, a miejscami przypominającym torfowisko w okresie oberwania chmury. Tymczasem sędzia był nieubłagany, chociaż dyżurny lekarz nie chciał zgodzić się, aby w tych warunkach grały drużyny. Ale boisko Garbarni nie było unikatem.

Czy więc wyniki rozgrywanych ostatnio spotkań są wykładnikiem poziomu zespołów, czy przyczyniają się do popularyzacji sportu, do poprawy zdrowotności aktorów widowisk i... publiczności? Znam takich, którzy podróż do Tarnowa i oglądanie meczu Unia Hutnik (Nowa Huta) przypłacili grypą. Oby tylko na niej się skończyło...

Sprawa zdrowia sportowców to rzecz najważniejsza. Ale poza tym nieprzemyślana — delikatnie mówiąc — decyzja PZPN i jego agend terenowych wprawiła w popłoch skarbników klubowych. Na pierwsze mecze przyszło zadziwiająco mało publiczności, bo ilu może być fanatyków, którzy chcą marznąć podczas śnieżycy, czy deszczu. Tymczasem budżet klubów opiera się w głównej mierze na dochodach sekcji piłkarskich.

Hutnik na szczęście nie grał na własnym boisku, ale mała z tego pociecha. Wisła, która zakładała, że na mecz z Gwardią przyjdzie ok. 10 tys. widzów, została mówiąc językiem bokserskim znokautowana. Sprzedano bowiem 3.600 biletów. Deficyt jest więc ewidentny. Inne kluby będące gospodarzami ostatnich spotkań również poniosły spore straty.

— Kto jednak mógł przewidzieć, że tegoroczny marzec będzie taki kapryśny? — powie ktoś, stając w obronie PZPN. Zgódźmy się i z tym, chociaż dziwne, że co jakiś czas próbuje się nam wmówić, że zaskakuje „zima tysiąclecia", bądź „niespodziewana wiosenna powódź" itp. PZPN mógł bowiem zawiadomić sędziów, aby w razie niesprzyjającej aury odłożyli mecze?! Tymczasem sugestie z Warszawy szły ponoć w tym kierunku, aby grano „za wszelką cenę". I o to właśnie mamy największy żal do władz piłkarskich.

J. FRANDOFERT

P. S. Władze okręgowe zrozumiały błąd i przekładają mecze świąteczne na okres późniejszy. Lepiej późno niż wcale!

Koszykarze na II pozycji

Zakończyły się ostatnio rozgrywki o mistrzostwo klasy A okręgu krakowskiego. Drużyna Hutnika zajęła ostatecznie drugie miejsce, mając o jeden punkt mniej od mistrzowskiego zespołu, Fabloku z Chrzanowa. Trener drużyny **Mieczysław Chanek** jest zadowolony z postawy swych podopiecznych.

— Zespół składa się prawie wyłącznie z młodych chłopców, którzy dopiero pierwszy sezon brali udział w rozgrywkach mistrzowskich. W przekroju sezonu najlepszymi wynikami mogą się pochwalić: Tadeusz Ciesielski, Jerzy Grochal, Jacek Wojciechowski, Jerzy Michalski, Lech Więcławik. Zresztą cała drużyna zasługuje na pochwałę za ambicję i zapał do gry.

GŁOS MŁODYCH

POD RED. J. Z.

Po Plenum KC ZMS

Zadania dla młodzieży przed IV Zjazdem

Ostatnie Plenum Komitetu Centralnego ZMS wytyczyło kierunki działania młodzieży w przygotowaniach do IV Zjazdu PZPR. Podstawowa sprawa w tych przygotowaniach, to udział młodzieży w czynach społecznych. Na szczególną uwagę zasługuje tu inicjatywa młodzieży łódzkiej, która postanowiła uznać 14 czerwca dniem pracy społecznej dla uczczenia IV Zjazdu PZPR. Plenum zwróciło się do całej młodzieży o podjęcie tej akcji, mającej na celu szerokie powiązanie inicjatywy ZMS z obchodami XX-lecia PRL.

Jeśli idzie o hutę, to szereg grup zgłosiło już swoje zobowiązania dla uczczenia XX-lecia i IV Zjazdu. Ostatnio otrzymaliśmy meldunek Brygady Pracy Socjalistycznej formierzy z Odlewni Staliwa. Zobowiązali się oni wykonać plan 1964 roku do 28 grudnia br. Oznacza to wyprodukowanie dodatkowo 40 ton wyrobów wartości około 360 tysięcy zł. Przykład odlewników powinien zmobilizować pozostałe grupy do podejmowania podobnych zobowiązań.

Drugą sprawą, nader aktualną dla Nowej Huty i szeroko omawianą na Plenum KC jest praca wśród młodzieży 16—18-letniej. Nie raz zwracaliśmy uwagę na niepokojące zjawisko niewłaściwego spędzania czasu przez dużą grupę młodzieży właśnie w tym wieku. Wałęsa się ona między klubami i Placem Centralnym, ale systematycznej działalności wśród niej się nie prowadzi. Uwagę tę kierujemy głównie pod adresem KD ZMS. Uchwały Plenum KC powinny być podstawą do szerokiego działania na tym odcinku.

Nasze XV-lecie

Jest to tytuł pamiętnika — wspomnień działacza społecznego Nowej Huty, na który ogłaszają konkurs z dniem 1 kwietnia Wydział Kultury Dzielnicowej Rady Narodowej, Zakładowy Dom Kultury Huty im. Lenina i Komitety ZMS Fabryczny HiL oraz Dzielnicowy w Nowej Hucie.

Myślą przewodnią pamiętnika jest odzwierciedlenie przeżyć i udziału tych wszystkich, którzy budowali hutę w pierwszych jej latach ,lub też pracują nadal w kombinacie, przy rozbudowie huty i w innych przedsiębiorstwach na terenie dzielnicy. Wspomnienia nie muszą obejmować całych 15 lat. Autorzy mogą ograniczyć się do opisania najciekawszych wydarzeń ze swojego życia i pracy w Nowej Hucie.

Szczególne pole do popisu mają ci działacze, aktywi ci partyjni, młodzieżowi i związkowi, którzy z racji pełnionych funkcji brali czynny udział w organizowaniu nowohuckiej społeczności. Ale nie tylko oni, są przecież w historii Nowej Huty ludzie młodzi i starsi, którzy nie zajmowali stanowisk, nie pełnili specjalnie ważnych funkcji, a jednak odegrali poważną rolę w życiu społeczno-gospodarczym i politycznym. Zarówno więc jedni jak i drudzy mają szanse przekazania w formie wspomnień swoich wrażeń i odczuć opartych na osobistych przeżyciach, a ściśle związanych z XV-leciem Nowej Huty i X-leciem produkcji hutniczej kombinatu.

Będzie to dokument, który nabierze wartości dokumentarnej i utrwali to co zostało dokonane w „naszym XV-leciu". Nowa Huta stanowi — jak wiadomo — największy obiekt XX-lecia PRL ślad i ogromne znaczenie pamiętnika, który powinien odzwierciedlić ten dorobek.

Oczywiście poza stroną ideową ogłoszonego konkursu organizatorzy pomyśleli także o bodźcach ekonomicznych. Autorzy najlepszych 5-ciu prac otrzymają nagrody w wysokości od 5.000 do 500 zł. Szczegóły dotyczące konkursu zawiera regulamin, który zostanie rozpowszechniony przez organizatorów.

STUDENCI ZAGRANICZNI UCZELNI KRAKOWSKICH W HUCIE IM. LENINA

W ubiegłym tygodniu Komitet Fabryczny ZMS gościł u siebie grupę studentów zagranicznych studiujących na uczelniach krakowskich. Byli wśród nich Czesi, Bułgarzy, a także przedstawiciele Gwinei, Syrii i innych krajów egzotycznych. Po zwiedzeniu kombinatu odbyło się spotkanie z kierownictwem fabrycznej organizacji ZMS, na którym gospodarze odpowiadali na pytania dotyczące historii i perspektyw rozbudowy kombinatu. Goście zaś dzielili się swoimi wrażeniami z pobytu w hucie. Spotkanie upłynęło w bardzo przyjemnej koleżeńskiej atmosferze.

Niewątpliwie jest to ważny element propagandy huty. Jak wiadomo, nasi goście po ukończeniu studiów wracają do rodzinnych krajów, gdzie w wielu wypadkach czekają na nich odpowiedzialne stanowiska w życiu gospodarczym i technicznym. Zabiorą więc z Polski także wspomnienia z Nowej Huty.

PLENUM KF POWOŁAŁO SPOŁECZNYCH SEKRETARZY

Zgodnie z tym co pisaliśmy w ostatnim numerze na temat podziału pracy w Komitecie Fabrycznym ZMS, Plenum powołało trzech sekretarzy społecznych. Są to: sekretarz do spraw propagandy — Jan Grabski, sekretarz do spraw produkcji — Piotr Świeczka, sekretarz do spraw Zasadniczej Szkoły Zawodowej — Stanisław Baranik. Poza tym z uwagi na szczególnie ważny odcinek zagadnień produkcyjnych powołano przewodniczącego zespołu do spraw produkcji, któremu został tow. J. Zdradzisz.

Zasadniczą sprawą, wokół której toczyła się dyskusja na Plenum, była kwestia kształcenia ideowego i pracy wychowawczej wśród młodzieży.

Na XX-lecie PRL

35 TYS. GODZIN PRACY SPOŁECZNEJ OD UCZNIÓW TECHNIKUM ELEKTRYCZNEGO I ZSZ

Odpowiadając na zobowiązania podjęte przez wychowawców nauczycieli, młodzież z Technikum Elektrycznego i Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Nowej Hucie — szerokim czynem społecznym, obejmującym cały rok 1964, wita zbliżającą się XX rocznicę Polski Ludowej oraz IV Zjazd PZPR. Jak czytamy w meldunku, uczniowie „postanawiają czynem uczcić te doniosłe wydarzenia, a tym samym dać dowód starszemu pokoleniu swojego głębokiego umiłowania naszego miasta i kraju".

Ogółem młodzież tych dwóch szkół przeznacza na czyny społeczne ok. 35 tys. godzin, co stanowić będzie niemałą pomoc dla dzielnicy. Postanowiono pracować przy budowie basenu, parku dziecięcego, przy uporządkowaniu miejsc na wypoczynek dla mieszkańców, przy doprowadzeniu do estetycznego wyglądu otoczenia biurowca PRE, przy uporządkowaniu i ukwieceniu terenu wokół szkoły i internatu, przy produkcji pomocy naukowych dla gabinetów elektrycznych, a także przy budowie i urządzaniu nowopowstających pracowni elektroniki i automatyki. Ponadto Technikum Przemysłowo-Pedagogiczne objęło patronat nad pleciu szkołami podstawowymi, gdzie będzie prowadzić koła zainteresowań technicznych, a Wydział Gospodarczy szkoły objął opiekę nad Domem Małego Dziecka przez wykonywanie dla jego wychowanków zabawek i ich naprawę.

Młodzież Technikum Elektrycznego i Zasadniczej Szkoły Zawodowej wzywa wszystkie szkoły w dzielnicy i w całym województwie krakowskim — do podejmowania podobnych zobowiązań. Podsumowanie realizacji zobowiązań uczniowskich nastąpi 15 grudnia br. — w 16 rocznicę zjednoczenia ruchu robotniczego w Polsce.

(dr)

Przegląd szkolnych zespołów artystycznych

W Nowej Hucie weszło już w tradycję organizowanie dorocznych przeglądów dorobku szkolnych zespołów artystycznych. Po występach, które odbyły się na scenie Sali Teatralnej HiL, jury przyznało następujące główne nagrody: puchar przechodni otrzymał zespół kabaretu „Rozmaitości" z Liceum nr IV za bardzo pomysłowy i ciekawy program. I miejsce w kategorii estrad poetyckich zdobył zespół Liceum nr XI, który zaprezentował montaż poezji murzyńskiej (na zdjęciu). W kategorii zespołów muzyczno-wokalnych przyznano 2 pierwsze miejsca — zespołowi Szkoły Rzemiosł Budowlanych i zespołowi Technikum Elektrycznego. W kategorii zespołów teatralnych — I miejsce zdobył zespół XI Liceum za sztukę: „Czy pan istnieje, Mr. Jons?" Lema.

O czym mówią mieszkańcy Nowej Huty na spotkaniach z radnymi

Organizowane w ostatnich kilku tygodniach spotkania radnych z mieszkańcami Nowej Huty były okazją do podejmowania licznych czynów społecznych, dla uczczenia XX-lecia PRL i 15-lecia Nowej Huty, do zapoznania mieszkańców z planami dalszej rozbudowy dzielnicy, do przeanalizowania wielu problemów wysuwanych w poszczególnych osiedlach.

Tak np. mieszkańcy os. S. Ortowego i Zielonego stwierdzili konieczność zorganizowania świetlicy osiedlowej, szczególnie potrzebnej dla młodzieży. Niestety brak odpowiedniego lokalu nie pozwala na uruchomienie tej placówki. Narzekano ponadto na zbyt głośne zabawy w zakładzie gastronomicznym „Ludowa", zwracając się z prośbą o ograniczenie dość częstych dansingów w tym lokalu. O jak najszybsze ukończenie robót ziemnych na ulicy, między os. Centrum A i A-Z prosili mieszkańcy os. Ogrodowego i Centrum A. Wysunięto wniosek, aby ukończyć wreszcie budowę garażu na tym ostatnim osiedlu, oraz zlikwidować sklep z oponami, przeznaczając ten lokal na tak bardzo potrzebną świetlicę osiedlową. Brak świetlicy młodzieżowej odczuwają także mieszkańcy os. Teatralnego, którzy ponadto domagają się wykończenia robót elewacyjnych w swoim osiedlu. Problem młodzieży poruszano prawie na wszystkich spotkaniach z radnymi. M. in. na os. Stalowym wysunięto projekt udostępnienia młodzieży boiska sportowego na Suchych Stawach. Postulowano zlikwidowanie sprzedaży wina w „Zachęcie", oraz przesunięcie godzin otwarcia spożywczego sklepu nocnego do godziny 23.

O przeniesienie sklepu „Moto-Usługi" zwrócono się z prośbą na spotkaniu z mieszkańcami os. Centrum D i Handlowego. Lokatorzy, mieszkający w pobliżu tego lokalu narzekali na zbyt duży hałas, co nie pozwala na spokojny wypoczynek po pracy.

Do akcji czynów społecznych w br. włączyli się z entuzjazmem mieszkańcy os. Zgody i Uroczego. Zobowiązali się oni dokończyć budowę fontanny na os. Uroczym oraz urządzić plac zabaw dla najmłodszych mieszkańców. O nich też myślą mieszkańcy os. Willowego i Wandy, domagając się otwarcia świetlicy osiedlowej dla dzieci. Zwracano się także z prośbą o uzupełnienie oświetlenia klatek schodowych i piwnic m. in. w os. Centrum C, oświetlenie drogi od os. Kolorowego do Szkoły Nr 92, ukończenie budowy w jak najkrótszym terminie Parku Dziecięcego, w których to pracach mieszkańcy deklarują swą pomoc.

Nie sposób wymienić wszystkich zagadnień, poruszanych na spotkaniach z radnymi. Także i w gromadach, o których napiszemy osobno. Ogólnie należy stwierdzić, iż akcja ta dała pozytywne wyniki i wiele realnych postulatów mieszkańców poszczególnych osiedli będzie z pewnością zrealizowanych.

bs

Brygady PBM witają XX rocznicę PRL

Z okazji 1000-lecia Państwa Polskiego, XX rocznicy Polski Ludowej i 15 lat istnienia Nowej Huty — brygady PBM podejmują wiele cennych zobowiązań. M. in. kierownictwo budowy Bieńczyce E przekazało do użytku budynek nr 1 o 10 dni przed terminem. Mistrzowie JAN SWIĄTEK i ROBERT BUJAK oraz cieśla TADEUSZ WĄS zobowiązali się ułożyć strop prefabrykowany w dwóch klatkach bloku nr 206 w Bieńczycach G—2, przeznaczając wynagrodzenie na Fundusz Budowy Szkół 1000-lecia.

Kierownictwo i załoga bloku nr 206 w osiedlu Bieńczyce G—2 postanawia przekazać budynek o dwa miesiące wcześniej, tj. do dnia 30 lipca br. O 30 dni przed terminem, a więc do 30 kwietnia br. przekazana zostanie piekarnia „Guliwer" w osiedlu Bieńczyce Nowe przez kierownictwo budowy nr 5 ZB—2. To szybsze oddanie piekarni nie tylko poprawi zaopatrzenie mieszkańców osiedla, ale da dodatkowo 180 ton pieczywa.

Szereg zobowiązań szybszego wykonania robót w budynkach nr 227 i 228 w Bieńczycach podjęły brygady — m. in. CZESŁAWA STAREGO, ALEKSANDRA ZYCHA i ZYGMUNTA NIEDBALSKIEGO. — Przyczynią się one tym samym do wcześniejszego oddania budynków dla nowych lokatorów.

Przyśpieszenie robót w blokach 229 i 230 w osiedlu Bieńczyce jest treścią zobowiązań brygad LUCJANA NALEZNIKA i ADAMA CIĘŻARKA. Zarobione pieniądze powyższe brygady przekazują również na budowę Szkół Tysiąclecia.

(bs)

Do wspomnień z lat dawnych, z lat walki o emancypację kobiet, wrócił zespół z IV Liceum z N. Huty. Na fot. rektor UJ z niechęcią przyjmuje na uczelnię jedną z pierwszych studentek (oczywiście w inscenizacji).

JÓZEF BROŻEK

CO W TYGODNIU

KINA

ŚWIT godz. 15.45, 18.00 i 20.15 od 27 bm. do 2 kwietnia br. „Przemytnik z Piemontu" — prod. francuskiej, dozw. od lat 16 (dodatek — „Ziemia białych skał"), od 3 kwietnia br. „Śmierć nazywa się Engelchen" prod. czeskiej dozw. od lat 16.

ŚWIT Mała Sala godz. 15, 17 i 19 do 28 bm. „Koński pysk" — prod. angielskiej, dozw. od lat 16, od 29 do 31 bm. „Miejsce na górze" — prod. angielskiej, dozw. od lat 18, od 1 do 3 kwietnia br. „Proces w Norymberdze" — prod. NRF, dozw. od lat 16.

ŚWIATOWID godz. 15.45, 18.00 i 20.15 od 23 do 31 bm. „Gwiazda szeryfa" — prod. USA, dozw. od lat 12, od 1 do 3 kwietnia br. „Weekendy" prod. polskiej, dozw. od lat 16.

ŚWIATOWID Mała Sala godz. 15, 17 i 19 od 28 do 31 bm. „Podpisano — Arsen Lupin" — prod. francuskiej, dozw. od lat 16, od 1 do 4 kwietnia br. „Długi dzień" — prod. radzieckiej, dozw. od lat 16.

SFINKS godz. 15.45, 18.00 i 20.15 26 do 29 bm. „Alibi doskonałe" prod. angielskiej, dozw. od lat 12, od 30 bm. do 1. IV. „Synowie i kochankowie" — prod. angielskiej, dozw. od lat 16, od 2 do 3 kwietnia br. „Przygody Hucka" prod. USA, dozw. od lat 12.

KOLOROWE od 27 do 30 bm. „Zbrodniarz i panna" prod. polskiej, dozw. od lat 16, od 31 bm. do 2 kwietnia br. „Tajemnica starej kopalni" — prod. angielskiej, dozw. od lat 6, od 3 do 5 kwietnia „Podpisano — Arsen Lupin" prod. francuskiej, dozw. od lat 16.

BALLADYNA od 28 do 30 bm. „Następcy tronów" — prod. włoskiej, dozw. od lat 18, od 31 bm. do 2 kwietnia „Ballada huzarska" — prod. ZSRR, dozw. od lat 12, od 4 do 5 kwietnia br. „Zbrodniarz i panna" — prod. polskiej, dozw. od lat 16.

TEATR LUDOWY

28 bm. Teatr nieczynny, 29 bm. godz. 19.15 „Inkarno", 30 bm. godz. 19.15 „Mistrz Piotr Pathelin" i „Rozprawa między panem, wójtem i plebanem", 31 bm. Teatr nieczynny, 1 kwietnia br. godz. 19.15 „Tylko dziewięćdziesiąt dziewięć", 2 i 3 kwietnia godz. 19.15 „Mistrz Piotr Pathelin" i „Rozprawa między panem wójtem i plebanem".

KLUB TPPR

Czynny codziennie od godz 17 do 22, 28 bm. szachy, brydż, telewizja, 29 i 30 bm. Klub nieczynny, 31 bm. lekcja j. rosyjskiego, szachy, brydż, telewizja. 1 kwietnia bm. lekcja j. rosyjskiego, szachy, brydż, telewizja, 2 kwietnia br. lekcja j. rosyjskiego, brydż, telewizja, szachy.

ZDK zaprasza

UL. MAJAKOWSKIEGO 2

2 IV, o godz. 18.30, w kawiarni ZDK HiL odbędzie się odczyt red. Zygmunta Merty pt. „Wiosenno-letnie horoskopy pogodowe".

3 IV, o godz. 17 spotkanie Brygad Pracy Socjalistycznej HiL w kawiarni ZDK.

W OGNISKU MŁODYCH ZDK OS. MŁODOŚCI

3 IV, o godz. 19 — występ Estrady Piosenki Ogniska Młodych.

W OGNISKU DZIECIĘCYM ZDK OS. NA SKARPIE

4. IV, o godz. 10 — „Za siedmioma górami" w wykonaniu Teatrzyku „Krasnal".

PROGRAM TELEWIZJI od 28 III do 3 IV br.

SOBOTA

Godz. 10.00 „Bohaterowie są zmęczeni" film prod. francuskiej, dozw. od lat 16, 15.55 „Aktualności", 16.10 Program tygodnia, 16.40 Dziennik TV, 16.45 Program dla dzieci „Co zobaczymy", „O nas i dla nas" oraz Kronika miesiąca, 17.45 „Przygoda Hucka" film. prod. USA, 19.05 Koncert kameralny, 19.35 „Wieczorne rozmowy", 19.50 „Dobranoc", 20.00 Dziennik TV, 20.30 Z cyklu „Portrety" — program pt. Tadeusz Kulisiewicz, 21.00 Telewizyjny Teatr Poezji „Tatiana" — fragmenty poematu „Eugeniusz Oniegin" — Aleksandra Puszkina recytuje Danuta Michałowska, 21.40 „Bohaterowie są zmęczeni" film.

NIEDZIELA

Godz. 9.55 Koncert mistrzów sztuki — tr. z Leningradu, 13.20 „Wesoła orkiestra" film prod. angielskiej, 14.50 „Świąteczna biesiada", 15.35 „Przygody w krainie fantazji" — film z serii „Disneyland", 16.25 „Czerwone paniofelki" widowisko dla dzieci wg. baśni Andersena, 17.30 Wszechnica TV „Najwięksi i najmniejsi" z cyklu „Ziemie ludy, obyczaje", 18.00 „Wielokropek" — wydanie specjalne, 18.35 „Ludzie i zdarzenia" — reportaż filmowy, 18.50 „Trzy razy dwa" — teleturniej, 19.50 „Dobranoc", 20.00 Dziennik TV, 20.35 „Ferdynand Cowboy" — film prod. francuskiej, 21.55 „Sportowa niedziela", 22.25 „Czy pani gra w jojo?" program rozrywkowy.

PONIEDZIAŁEK

Godz. 10.00 „Niech brzmią piosenki" program dla dzieci, 14.25 „Śmigus w Ciągowicach" widowisko regionalne — z Katowic, 15.05 „Samochodami przez Czarny Ląd" film dokumentalny prod. czeskiej, dla młodzieży, 16.20 Program dla dzieci „Teatrzyk dla przedszkolaków", „Pierwszy spacer" — Anny Chodorowskiej, 16.30 film z serii „Przygody Robin Hooda", 17.20 „Znani i lubiani" program rozrywkowy, 18.10 „Kino krótkich filmów", 18.50 „Impresje jazzowe" — program baletowy, 19.20 film krótko-metrażowy, 19.50 „Dobranoc", 20.00 Dziennik TV, 20.30 „Dom bez okien" — film fab. prod. polskiej, dozw. od lat 16, 22.10 Wiadomości sportowe, 22.20 Teatr TV „Dudek" — komedio-farsa George Feydeau.

WTOREK

Godz. 16.45 „Aktualności", 17.00 Dziennik TV, 17.05 program dla dzieci „Piosenka i Ty", 17.35 Polska Kronika Filmowa, 17.45 Program z cyklu „Podróże po świecie" 18.00 „Gdy zakwitną bzy" program muzyczno-poetycki, 18.30 „Kółko i krzyżyk" — teleturniej, 19.00 „Sąsiedzkie dumy" — reportaż, 19.30 „Śpiewa Mieczysław Wojnicki, 19.50 „Dobranoc", 20.00 Dziennik TV, 20.30 „Poste-restante" film prod. rumuńskiej, dozw. od lat 16, 22.00 Dziennik TV.

ŚRODA

Godz. 10.00 „W pogoni za sławą" — film z serii „Dr Kildare" (z Katowic), 16.15 Film dla dzieci, 16.25 Rozmaitości krakowskie, 17.00 Wiadomości Dziennika Telewizyjnego, 17.05 Program dla dzieci: „Dzień dobry koleżanki i koledzy", „Wyprawy Przyjaciół" i d.c. „Dzień dobry...", 17.45 „Żeby tak naprawdę" — program z cyklu „Na zdrowie", 18.00 „Wiatr epoki" — Jerzego Stawińskiego — progr. rozrywk 19.00 „A jednak się rusza" — prog popularno-naukowy, 19.20 „Różne odmiany złota" — program publ. 19.50 „Dobranoc", 20.00 Dziennik TV, 20.30 „W pogoni za sławą" — film z serii „Dr Kildare", 21.21 „Światowid" — publicystyka międzynarodowa, 22.00 Wiadomości.

CZWARTEK

Godz. 11.55 Program dla szkół — jęz. polski, 15.50 „Aktualności" — magazyn informacyjny, 16.00 Program dla dzieci: „Zosia Samosia" i „Kominiarczyk" — 16.30 „Przygody dziwnego psa Huckleberry" — film (z Katowic), 17.00 Dziennik TV, 17.05 TV Kurs Rolniczy — temat „Maszyna najbliżej przyszłości", 17.50 „Na półkach księgarskich", 18.00 „Kilka słów o programie TV", 18.20 „Przed Zjazdem" — program publicystyczno-młodzieżowy, 18.50 „Spotkania z przyrodą" — program filmowy, 19.20 „Przegląd muzyczny", 19.50 „Dobranoc", 20.00 Dziennik Telewizyjny, 20.30 Teatr Kobra: Widowisko TV Noel Randona „Kolekcja Piotra Mennier", 21.40 Program publicystyczny, 22.10 Wiadomości Dziennika TV.

PIĄTEK

Godz. 11.55 Program dla szkół. 16.30 „Miasto u stóp Tian-Szanu" — reportaż film. (z Katowic), 16.50 „Aktualności" — mag. informacyjny, 17.00 Dziennik TV, 17.05 Program dla dzieci „Miś z okienka", 18.20 Wszechnica TV: „Zbuntowane komórki" — program z cyklu „W pracowniach polskich uczonych", 18.55 „Smutni clowni" — film z serii „Gwiazdy filmu niemego", 19.20 „Walki partyzanckie" — program publicystyczny, 19.50 Dobranoc, 20.00 Dziennik TV, 20.30 „Sułkowski" — dramat Stefana Żeromskiego.

Imprezy i zabawy dla dzieci w świetlicach w okresie świąt

W okresie ferii świątecznych dzieci i młodzież naszej dzielnicy mogą korzystać ze świetlic szkolnych, w których będą dyżury. Szkoły we własnym zakresie organizują liczne imprezy i zabawy w świetlicach, wydawane będą także obiady dla dzieci chcących z nich korzystać.

W godz. od 9 do 17 czynne są ogródki jordanowskie jednak opiekę dzieciom zapewnić muszą rodzice, czy komitety osiedlowe. Wydział Oświaty przygotowuje się już do uruchomienia wszystkich placów zabaw na 1 maja br., planuje się również utworzenie 10 nowych placów na terenie dzielnicy, z których część ukończona zostanie w maju. Ponadto powstanie 10 nowych boisk sportowych w poszczególnych osiedlach dzielnicy. W ub. roku ogrodzono teren pod Park Dziecięcy w os. Wadów, obecnie Wydział Oświaty przygotowuje potrzebny sprzęt zabawowy, aby na Dzień Dziecka udostępnić najmłodszym mieszkańcom tego osiedla nowy plac zabaw. Kontynuowane będą także prace przy budowie Parku Dziecięcego między osiedlami Kolorowym i Spółdzielczym.

Obecnie przeprowadza się remonty urządzeń, przygotowuje potrzebny personel do pracy w poszczególnych ogródkach. Ważną sprawą jest, aby komitety osiedlowe zorganizowały aktyw osiedlowy do współpracy przy odnawianiu i naprawie sprzętu.

Wydział Oświaty przygotowuje także akcję kolonijną i półkolonie w Nowej Hucie. Te ostatnie zorganizowane będą w br. w szkole nr 85. Skorzysta z niej 200 dzieci. Liczba niewielka, dlatego apelujemy z gorącą prośbą do przedsiębiorstw i instytucji na terenie dzielnicy, aby organizowały dla dzieci wczasy letnie, co jest zresztą poleceniem CRZZ. W sprawach tych należy porozumieć się z Wydziałem Oświaty Prezydium DRN, który udzieli pomocy w organizowaniu kolonii letnich dla najmłodszych.

bs

POGODA

Rzęsisty drobny deszcz, który wraz z nadejściem ciepłego frontu rozpadał się od czwartku w Krakowie, miał tę dobrą stronę, że zmył wszystkie brudy nagromadzone na ulicach miasta w ciągu długiej zimy. Psuł jednak humory tym wszystkim, którzy planowali wyjazd na Święta w góry lub na wieś w odwiedziny do bliskich. Synoptycy są mimo wszystko dobrej myśli, uważają, że lepiej iż deszcz przyszedł w czwartek, bo do soboty się wypada, a pogoda świąteczna będzie całkiem znośna. I nam tak się zdaje. Po przejściu frontu ciepłego, a za nim chłodnego rozbuduje się nad Polską nowy wyż, który w niedzielę i poniedziałek da przejaśnienia i rozpogodzenia. Temperatura nie będzie za wysoka, ale w każdym razie powyżej O, a może nawet do 10 st. Od przyszłego tygodnia możemy liczyć na prawdziwe przedwiośnie.

PROMYK

PODPATRZONE • PODSŁUCHANE

Mimo zimy... w wiosennym nastroju

Wiosenne święta już nadchodzą, a na polach pod Nową Hutą i na jej ulicach jeszcze ciągle widać śnieg. Nic dziwnego, że nie ma w tym roku dotychczas pierwszych kwiatów wiosennych, choć... No właśnie, są już bazie. Puszyste i miękkie nie zlękły się zimna i wiatru.

Więc jednak wiosna, tym razem pod znakiem bazi i zmienności pogody, która nam chyba dopisze w dni świąteczne, zwłaszcza jeśli ktoś wybiera się na dłuższy spacer w poszukiwaniu pierwszych oznak ocieplenia. Albo jeśli ktoś w drugi dzień świąt zechce urządzić śmigus...

Kolorowe, ale...

Ładnie jest na osiedlu Kolorowym, zwłaszcza jeśli patrzy się na nie z okien tramwaju. Ale zachwyty nieco słabną, gdy komuś wypadnie przejść się po ulicach tego osiedla, albo... wejść do niektórych bloków. Można utonąć w błocie! Zdarzyło się i tak, że jeden z bloków, osiadając na miękkim gruncie, nie stoi już bezpośrednio przy chodniku, tylko nieco poniżej.

Najnowsze osiedla Nowej Huty czekają na jak najszybsze uporządkowanie terenów i na udostępnienie mieszkańcom dojścia do domów suchą nogą. XV-lecie Nowej Huty już blisko!

fk.

★ OGŁOSZENIA DROBNE ★

KAZIMIERZ KUŹMA — zgubił stałą przepustkę wydaną w HiL.

GRAŻYNA ZAKRZEWSKA — zgubiła legitymację wydaną przez Technikum Ekonomiczne w Nowej Hucie.

JAN JACKIEWICZ — zgubił legitymację ubezpieczeniową wydaną w HiL.

STANISŁAW MIKULSKI — zgubił stałą przepustkę wydaną w HiL.

ANDRZEJ GADOMSKI — zgubił stałą przepustkę wydaną przez Elektromontaż przy HiL.

EDWARD FARYNA — zgubił stałą przepustkę wydaną przez „Mostostal".

FRANCISZEK KOWALEWSKI — zgubił stałą przepustkę wydaną w HiL.

JANUSZ KRÓL — zgubił stałą przepustkę wydaną przez Krakowskie Okręgowe Przedsiębiorstwo Miernicze.

DANUTA BUDZIAK — zgubiła legitymację wydaną przez Technikum Ekonomiczne w Nowej Hucie.

EDWARD WAŚKOWICZ — zgubił legitymację ubezpieczeniową wydaną w HiL.

GENOWEFA RADWAŃSKA — zgubiła stałą przepustkę i legitymację Zw. Zawodowych wydane w Zakładach Tytoniowych w Czyżynach.

EMIL KUPIEC — zgubił stałą przepustkę wydaną w HiL.

ZBIGNIEW DOLICKI — zgubił stałą przepustkę wydaną w HiL.

FRANCISZKA ROBAK — zgubiła tymczasową przepustkę wydaną w HiL.

JAN SKORUPKA — zgubił stałą przepustkę wydaną w HiL.

LESZEK GRUDNIK — zgubił stałą przepustkę wydaną w HPR przy HiL.

JAN PIETRUSZKA — zgubił stałą przepustkę wydaną w HiL.

MIECZYSŁAW MIERKA — zgubił stałą przepustkę nr 16802 wydaną w HiL.

ANTONI ZOŁUBAK — zgubił stałą przepustkę i legitymację Związków Zawodowych wydane w HiL, oraz świadectwo ukończenia szkoły podstawowej i zawodowej wydane w Krakowie.

STANISŁAW RAMS — zgubił stałą przepustkę wydaną w HiL i kartę stołówkową wydaną przez Elektromontaż.

ANDRZEJ LACHLA — zgubił tymczasową przepustkę wydaną przez Zakłady Gazownictwa przy HiL.

BOGUSŁAW OPALSKI — zgubił legitymację Związków Zawodowych.

KAZIMIERZ FELUSIAK — zgubił stałą przepustkę wydaną w HiL.

SPRZEDAM — sypialnię z czeczoty, stylową, tanio. Wiadomość: tel. 428-98, w godz. 12—16.

POGOTOWIE RATUNKOWE W NOWEJ HUCIE

zawiadamia, że z dniem 1 kwietnia 1964 r.

STACJA ZASTRZYKOWA

czynna będzie w niedzielę i święta, tak jak w dnie powszednie od godz. 20 do 21. Uprasza się pacjentów o przestrzeganie godzin przyjęć.

W OBIEKTYWIE

W Domu Kultury Huty im. Lenina pracuje szereg zespołów rozrywkowych, które zdobyły sobie dużą popularność wśród mieszkańców dzielnicy, biorąc udział w licznych imprezach, spotkaniach, czy akademiach. Popularność ich sięga poza granice naszego miasta. Ostatnio zespół gitarowy np. „Czarne Koty" ZDK HiL dał kilka koncertów w Domu Turysty w Warszawie zyskując sobie uznanie i sympatię warszawskiej młodzieży.

„Czarnych Kotów" jest cztery, albo raczej czterech. Pracują w ZDK HiL już około 1 roku, dając szereg koncertów, szczególnie na wieczorkach młodzieżowych i innych spotkaniach. Osiągnęli pozytywne wyniki, mimo, iż pracują bez instruktora muzycznego. Obecnie przyjmowane są zgłoszenia wokalistów do tego zespołu, przesłuchiwania odbędą się w pierwszych dniach kwietnia. Na zdjęciu: Leszek Fugiel, Mirosław Woźniak, Marek Jamrozy i Janusz Gaiec.

Ulubieńcem publiczności jest perkusista zespołu gitarowego Janusz Gajea

A oto taniec solowy w wykonaniu przedstawicielki Zespołu Baletowego ZDK HiL. Przyjmuje się również zapisy wokalistów do Zespołu Pieśni i Tańca ZDK.

W czasie próby zespołu wokalno - muzycznego, pracującego pod kierownictwem Tadeusza Koćmy. I tutaj przyjmowane są zgłoszenia do zespołu.

bs

ANEGDOTY

MISTYFIKACJA

W roku 1910 Królewskie Towarzystwo Medyczne w Londynie padło ofiarą żartu, z którego długo śmiała się cała Anglia. Oto znany wówczas chirurg z Liverpool, dr Hill, posłał sekretarzowi tej sławnej instytucji komunikat lekarski tej treści: „Jeden z marynarzy floty handlowej złamał sobie nogę. Wezwany do rannego powziąłem myśl obmycia wodą miejsca złamania, sklejenia go, zabandażowania, po czym obwiązałem nogę mocnym sznurkiem. Za dwa dni marynarz był zupełnie wyleczony".

Podczas gdy uczeni wiedli zacięty spór na ten temat, nadeszła od doktora Hilla nowa wiadomość: „Zapomniałem dodać, że noga marynarza, na której dokonałem operacji, opisanej w mym pierwszym liście, była — drewnianą protezą".

WARTOŚĆ WIEDZY

W czasie zjazdu nauczycieli w Istambule zapytano starego uczonego Husseina:

— Co jest wartościowsze: wielka wiedza, czy wielki majątek?

— Wiedza! — odparł z powagą siwobrody Hussein.

— Jeśli zatem wiedza jest droższa — wtrącił jeden z oponentów — to dlaczego tak często widzi się uczonych pukających do drzwi bogaczy? Nigdy natomiast nie spotyka się bogatych u uczonych.

— Ponieważ uczeni znają wartość pieniędzy; bogacze natomiast nie znają wartości wiedzy! — zakończył dyskusję mędrzec Hussein.

Ze zbioru T. J. W.

Gramy w szachy

POD RED. MISTRZA J. KOSTRO

Kombinacje matowe

W pozycji diagramu Nr 1 roszada czarnych jest zupełnie rozbita, silna pozycja gońca „h 6" stwarza już motyw matowy, nastąpiło: 1. S:e5! G:d1 2. Sd7! Ge7. Pozornie wszystko w porządku, ale... 3. Se:f6 + G:f6 4. We8 + + H:e8 5. S: f6 mat.

Jeszcze gorzej wygląda pozycja białego królą na diagramie Nr 2. Czarne poświęciły tu dużo materiału, żeby wywabić białego monarchę na otwarte pole. Obecnie rozpoczynają szturm kończący się matem w piątym posunięciu. Efektownym wstępem było tu..., ale to już dla czytelników.

Rozwiązania prosimy nadsyłać na adres redakcji z dopiskiem „Szachy".

Nr 1

Nr 2

NOWOŚCI TECHNICZNE

• MASZYNY UCZĄCE W NRD

Zakłady Zeissa w Jenie (NRD) skonstruowały elektryczną maszynę uczącą, w której materiał do przerobienia znajduje się na 35-milimetrowej błonie filmowej.

Uczeń ogląda tekst i rysunki na małym ekranie. Gdy uważa, iż zapoznał się z treścią w sposób wystarczający, naciska guzik, i na ekranie ukazują się pytania. Maszyna informuje następnie, czy odpowiedź była dobra. Jeśli uczeń odpowiedział źle, otrzymuje pytania naprowadzające. Maszyny z Jeny zostaną zastosowane na początek w Instytucie Kształcenia Zawodowego w Berlinie.

• WAGA, KTÓRA ZWAŻYŁABY SŁOWO

Inżynierowie z Westinghouse Research Laboratories zbudowali precyzyjną wagę, która podobno potrafiłaby wykryć wzrost ciężaru 30-tomowej encyklopedii spowodowany przez dodrukowanie dwóch wyrazów w jednym z jej tomów. Główną częścią aparatu jest kryształ kwarcu, który pod wpływem nacisku wywołuje zmianę częstotliwości rezonansowej. Kryształ stanowi część nastrojonego obwodu. Gdy na kryształ położyć jakąś rzecz, częstotliwość obwodu zmienia się, wielkość odchylenia zostaje zmierzona, i na tej podstawie określa się ciężar przedmiotu.

Rozrywki umysłowe ■ Rozrywki umysłowe ■ Rozrywki umysłowe

KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 1. imię Naruszewicza, 5. mieszkanie dla pasterzy, 10. ma wagę w jednej ręce a miecz w drugiej, 12. srebrzy się na trawie, 13. roślina zwana zawilcem, 14. sprawdzenie obecności w wojsku, 15. cyrk lodowcowy, 16. piękność, uroda, 17. jeden z największych ośrodków handlowych starożytnej Fenicji, 19. specjalista od budowy organizmów, 21. dwustronny rachunek w księdze handlowej, 22. papuga krzyżówkowa, 23. imię kompozytora tańca z szablami, 24. wykrzyknik, 26. głównodowodzący w dawnych węgierskich krajach nadgranicznych, 28. łowna świnia, 30. głos żeński, 33. miasto w Słowacji, jeden z ośrodków dziewiętnastowiecznego państwa wielkomorawskiego, 34. stan w Brazylii, największe skupisko Polaków w Ameryce, 36. pan u Turków, 38. rzeka w północnych Włoszech, 40. napój alkoholowy, 42. szereg dźwięków w obrębie oktawy, 43. bezwartościowy utwór literacki, 45. przyprawa kuchenna, 46. minerał rombowy lub jednoskośny, 47. eksmałżonka obecnego szacha Iranu, 48. brutto minus netto.

PIONOWO: 1. skuteczna forma obrony, 2. zmarły śmiercią niezwykłą, 3. odkrył ją Kolumb, 4. niemy aktor, 5. przepływa przez Lesko, 6. z tej samej rodziny co „22 poziomo", 7. kojarzy się z głową i wkładaniem, 8. członek sądu w dawnej Polsce, 9. miasto w zachodniej Hiszpanii założone przez Kartagińczyków, 11. dzieło budowlanych, 16. nie ma świecy bez niego, 18. równoległobok, 19. osłabienie napięcia mięśniowego, 20. archipelag 16 wysp na Pacyfiku należący do Ekwadoru, 25. zasila ją Warta, 27. imię córki Zygmunta Starego i Bony, 29. gospodarstwo wiejskie wraz z zabudowaniami, 31. nicpoń, 32. najniższy stopień marynarza służby maszynowej, 35. imię żeńskie, 37. twórca dzieła, 39. podmokła gleba piaszczysta, 41. arena dla zapaśników, 43. matka Posejdona i Zeusa, 44. legenda.

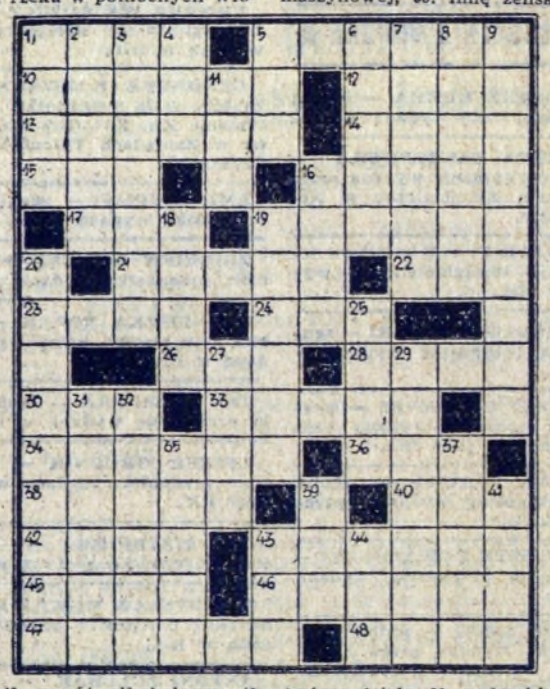

LOGOGRYF

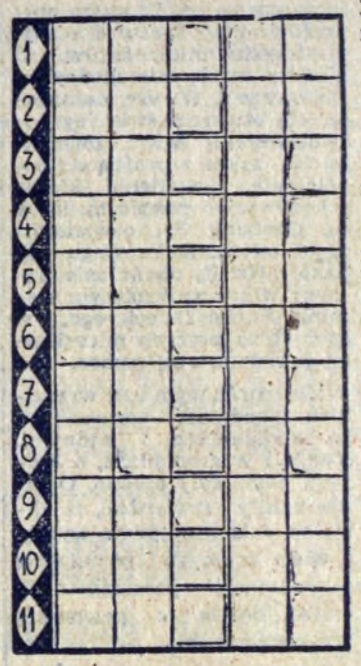

Do poziomych rzędów figury wpisać 11 wyrazów według poniższych określeń i w środkowych zaznaczonych polach odczytać z góry na dół treść rozwiązania. Wszystkie wyrazy rozpoczynają się na literę „o".

ZNACZENIE WYRAZÓW:

1. okrąg lub grubość
2. zjadasz w południe
3. podpora niewzruszona
4. pasożyt częsty u dzieci
5. strug ciesielski
6. rączka pilnika
7. kalorie dla konia
8. odznaczenie państwowe
9. kamień w pierścionku
10. gatunek topoli
11. analiza z wnioskami

Rozwiązania prosimy kierować pod adresem redakcji do dnia 3. IV br. (decyduje data stempla pocztowego) z dopiskiem na kopertach „Rozrywki umysłowe".

Wśród Czytelników, którzy nadeślą przynajmniej jedną prawidłową odpowiedź, redakcja rozlosuje BONY KSIĄŻKOWE.

ROZWIĄZANIE ZADAŃ Z NR 12

KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 1. wszak, 6. lowelas, 12. akapit, 13. dola, 14. lizol, 15. kajak, 16. czar, 17. hala 18. akr, 19. trafika, 22. wat, 24. owak, 25. skat, 28. radar, 30. Anita, 31. etan, 32. Kryłow, 33. aplanat, 34. skala.

PIONOWO: 1. walcownia, 2. Skiz, 3. Zaza, 4. aport, 5. kil, 7. odalik, 8. wojak, 9. Ela, 10. laka, 11. Szprotawa, 15. kafar, 17. Hawana, 20. Rodan, 21. Asnyk, 23. trel, 26. kiła, 27. stol, 29. Ata, 30. ars.

SZYFROGRAM

DBAJ O WYSOKĄ JAKOŚĆ WYROBÓW HUTNICZYCH!

Wyrazy pomocnicze: 1. koja, 2. wywóz, 3. dąb, 4. ucho, 5. chwyt, 6. bon, 7. irys, 8. jakość.

BONY KSIĄŻKOWE OTRZYMUJĄ

1. Ryszard Bachasz, Nowa Huta, Osiedle Zielone 17/15; 2. Józef Bednarczyk, Nowa Huta, Osiedle Zgody 8/37; 3. Wiesław Nocoń, Kraków, ul. 18 Stycznia 84/7; 4. Daria Osipow, Nowa Huta, Osiedle Zielone bl. 8/7; 5. Genowefa Paluch, Nowa Huta, Osiedle Teatralne 7/23; 6. Stefan Pańczyk, Nowa Huta, Osiedle Zgody 10/97; 7. I. Szlachta, Nowa Huta, Osiedle Słoneczne 17/74; 8. Urszula Weprzyk, Kraków, ul. Marka 35.

Kącik filatelistyczny

Statki żaglowe (cz. II)

Ukazała się już druga część serii znaczków polskich pt. Statki żaglowe. Wydana obecnie seria składa się z ośmiu znaczków. Pierwszy z nich wartości 1.35 zł przedstawia karawelę — statek Kolumba z XV wieku, drugi znaczek wartości 1.50 to „galeon" — statek wojenny z XVI w., znaczek wartości 2.10 ma w rysunku liniowiec — okręt wojenny z XVIII w., znaczek za 2.50 zł, fregatę z XIX w. i znaczek za 3.00 zł, kliper — statek handlowy z XIX wieku.

Zamieszczone w naszym kąciku znaczki przedstawiają polski okręt wojenny z XVII w., statek handlowy z XVII w. i współczesny szkolny statek żaglowy pn. „Dar Pomorza". Wartość zamieszczonych znaczków wynosi kolejno: 1.55 zł, 2.00 i 3.40 zł.

kp

Redaguje Kolegium. — Wydaje Ośrodek Informacyjno-Prasowy Huty im. Lenina. Adres Redakcji: Huta im. Lenina, Centrum Administracyjne Budynek „B", klatka „B" — Telefony: Kierownik Ośrodka 428-89. Sekretarz odpowiedzialny redakcji centrala 401-10, wewn. 47-69. Sekretariat administracyjny 56-61. Rozgłośnia Zakładowa 44-66.

Kraków, ul. Wielopole 1
Drukarnia Prasowa

G-47